

PROTOKÓŁ NR XXVII/2004

1z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 13 października 2004r.

XXVII sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku IV kadencji odbyła się w sali obrad posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 11⁰⁰ - 19⁰⁰.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 15 radnych.

W załączeniu do protokołu - lista obecności radnych - **załącznik Nr 1.**

Ponadto na sesję zostali zaproszeni : Grzegorz Turlejski – Burmistrz Kamieńska, Paweł Ziemia – Z-ca Burmistrza Kamieńska, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Urszula Kowalska – Smuga – Radca prawny, Bożena Sewerynek – Radna Powiatu Radomszczańskiego, Andrzej Wiatrak – Radny Powiatu Radomszczańskiego.

Na sesji uczestniczyli również: Dorota Krajewska – Trajdos – Radca prawny, Katarzyna Lesiak – Dziennik Łódzki O/ Radomsko.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych - **załącznik Nr 2.**

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw - **załącznik Nr 3.**

PORZĄDEK OBRAD.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej.
4. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
5. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
6. Zmiany w statucie gminy.
7. Sprawozdanie delegata z działalności Związku Komunalnego Gmin z/s w Kleszczowie.
8. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2004r.
9. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Społecznej Szpitala Powiatowego w Radomsku.
10. Informacja Przewodniczącego Rady.
11. Podjęcie uchwał.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Zakończenie sesji.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu XXVII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad - **załącznik Nr 4.**

p u n k t 1

OTWARCIE SESJI.

Otwarcia XXVII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając serdecznie radnych, zaproszonych gości, sołtysów i społeczeństwo miasta i gminy Kamieńsk.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 15 radnych. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

p u n k t 2

PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD.

Przewodniczący Rady A. Kułak przedstawił proponowany porządek obrad na sesję, który radni otrzymali wraz z zaproszeniem.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej.
4. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
5. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
6. Zmiany w statucie gminy.
7. Sprawozdanie delegata z działalności Związku Komunalnego Gmin z/s w Kleszczowie.
8. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2004r.
9. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Społecznej Szpitala Powiatowego w Radomsku.
10. Informacja Przewodniczącego Rady.
11. Podjęcie uchwał.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są uwagi lub inne propozycje co do przyjęcia porządku obrad.

Radny M. Ludwiczak zgłosił o wprowadzenie do porządku obrad, żeby po punkcie 9 w miejsce punktu 10 umieścić punkt – rozpatrywanie skarg, które wpłynęły na Burmistrza do biura Rady.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są inne propozycje. Następnie poddał pod głosowanie umieszczenie tego punktu w porządku obrad.

Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 15 radnych. W wyniku głosowania porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Więcej propozycji nie zgłoszono do porządku obrad.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej.
4. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
5. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
6. Zmiany w statucie gminy.
7. Sprawozdanie delegata z działalności Związku Komunalnego Gmin z/s w Kleszczowie.

8. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2004r.
9. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Społecznej Szpitala Powiatowego w Radomsku.
10. Rozpatrywanie skarg, które wpłynęły na Burmistrza do biura Rady.
11. Informacja Przewodniczącego Rady.
12. Podjęcie uchwał.
13. Interpelacje i zapytania radnych.
14. Zakończenie sesji.

p u n k t 3

PRZYJĘCIE PROTOKOŁÓW Z SESJI RADY MIEJSKIEJ.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XXII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27.05.2004r.

Wiceprzewodniczący Rady : " Panie Przewodniczący ja proszę o przyjęcie tego protokołu z XXII sesji, ale wyłączając to co było na kasecie. Mam 14 podpisów radnych, którzy stwierdzili, że Z-ca Burmistrza P. Ziembra nazwał mnie kłamcą i to wnoszę do Wysokiej Rady, żeby to pracownica oddelegowana przez Burmistrza, to ta która to pisała uzupełniła ten protokół."

Przewodniczący Rady : " Również wnoszę, aby uzupełnić do tego protokołu pisma Państwa Marczaków z Kamieńska. Wtedy było to pismo odczytywane. Rada przyzwoliła Panu Burmistrzowi na wykonanie przyłącza. Nie ma zapisu w protokole i tą sentencję proszę umieścić."

Burmistrz G. Turlejski: " Panie Przewodniczący, Panowie radni, Rada zgodnie ze statutem przyjmuje protokół głosowania na sesji. Jeżeli którykolwiek z radnych nie zgadza się z jakimś zapisem, składa aneks do protokołu. Z protokołu nie można niczego wyłączyć. Kilka dni temu na Komisji Rewizyjnej w obecności Pana Sekretarza i Pana Z-ca Burmistrza i niektórych radnych słuchałem nagrania z kasy. Nie potwierdza się faktów o których Pan Wiceprzewodniczący Rady Kopicik mówi. Tego na kasecie nie ma."

Wiceprzewodniczący Rady: " Jak może być wzmianka, że Z-ca Burmistrza P. Ziembra nazwał mnie kłamcą, jeżeli kasy z 27 maja tj. z XXII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku były trzymane przez Panią Mroczkowską. Nie złożone w depozycie do Rady przez 29 dni. Każdy może przy dzisiejszej technice, przy dzisiejszych możliwościach co można z kasetą zrobić przez 29 dni. Można ją tak obrobić jak się chce. Ja powiedziałem, jeżeli nie, to będziemy składać do Prokuratury, żeby zajęła się tą sprawą. Proszę Państwa ja mam dokument, 14 radnych stwierdziło mi tą sytuację, która miała miejsce 27 maja na XXII sesji Rady Miejskiej i to jest dokument."

Radny W. Kociniak: " To było omawiane na Komisji Rewizyjnej i dodał, że w protokole nie koniecznie musi być to wszystko, co jest na kasecie, bo wiemy, że niekiedy kaseca nie działa, jest wyłączona, jak wtedy miało miejsce, że brak było podobnie baterii i był okres kiedy kaseca była nieczynna, więc protokół nie musi być odzwierciedleniem tego, co jest na kasecie. Komisja Rewizyjna rzeczywiście stwierdziła, że na kasecie takich słów nie ma i również nie ma w protokole. Również nie ma żadnej wypowiedzi w sprawie pisma Państwa Marczaków, a zdaniem wielu radnych miało to miejsce na sesji. Nie wszyscy, np. ja nie pamiętam, ale większość twierdzi jak Przewodniczący powiedział jest 14 podpisów. Komisja Rewizyjna badała to i stwierdziła to co powiedziałem."

Radny P. Secomski : "Wniosek formalny chciałem złożyć, nie było to na komisjach rozpatrywane, ale chciałbym złożyć wniosek odnośnie zakupu komputera nowej generacji oraz podłączenia internetu dla Biura Rady oraz zakup profesjonalnego sprzętu nagrywającego komisję, jeśli mogę argumentować ten wniosek ostatnio są kłopoty z nagrywaniem komisji, sprzęt który jest w

posiadaniu Rady Miejskiej jest awaryjny korzystamy jak dzisiaj państwo widzicie z jakiegoś magnetofonu, myślę że sprzęt cyfrowy rozwiązał by problemy kaset byłoby to na dyskach twardech można szybko zrobić kopię które byłyby w posiadaniu Przewodniczącego Rady a oryginał byłby dla pracownic obsługi rady do protokolowania protokołów posiedzeń komisji czy sesji."

Burmistrz G. Turlejski: " Stwierdzam, że kasetę którą odsłuchiwałem na której zdaniem Pana Wiceprzewodniczącego Kopcika miały być słowa użyte przez Pana Burmistrza Ziembę w stosunku do Pana Wiceprzewodniczącego ten fragment znajduje się prawie w środku kasety, jest ciągłość działania kasety, nie ma żadnej przerwy, nie ma mowy o tym, żeby baterie wysiadły ani nie było prądu."

Radny M. Kubacki : " Proszę o wycofanie tego oświadczenia."

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał pismo

- **załącznik Nr 5.**

Burmistrz G. Turlejski : " Po raz kolejny czyta Pan stek bzdur na tej sesji. Ja wzywam Pana, żeby zaprzestał Pan tej działalności w stosunku do mojej osoby, jaką Pan czyni z działalności negatywnie odnośnie mnie, bo jest to wszystko nieprawda. Protokół pisała urzędniczka, która była wcześniej zatrudniona w Radzie Miejskiej na prośbę Pana Przewodniczącego Rady. W tej chwili jest nowa obsługa Rady i nowa obsługa Rady zgodnie z statutem i z harmonogramem obowiązku jaki dostała ma prawo wszystko uzupełnić tylko i wyłącznie zgodnie z prawdą, a prawda jest zawarta na kasecie. Kasetę nie była w żaden sposób manipulowana. Ja myślę Panie Wiceprzewodniczący Kopcik, że jedyne słowo jakie można użyć w tej chwili na sesji, to jest słowo przepraszam w stosunku do tych wszystkich, którzy tutaj siedzą za Pańską działalność."

Przewodniczący Rady : " Ja myślę, że ten protokół powinniśmy zatwierdzić w tej treści jakiej jest napisany i zgłaszam dwa wnioski do uzupełnienia. Proponuję aby w protokole było dopisane. Pismo jest złożone do Rady. Radni potwierdzili to. Jest fakt faktem, jest nieodwracalny, ja nie będę dawał pod głosowanie, bo każdy radny się podpisał. "

Radny W. Wasiński : " Proszę powiedzieć jaka jest propozycja."

Wiceprzewodniczący Rady : " Proszę o uzupełnienie w protokole o wypowiedź Pana Z-cy Burmistrza P. Ziemby o to, że użył słowa, że jestem kłamcą."

Radca prawny U. Kowalska – Smuga uzupełniła, że traktujemy to jako formalny wniosek o uzupełnienie protokołu. 14 radnych się podpisało, 1 radny się wycofał, 13 radnych złożyło taki wniosek, więc trzeba go przegłosować, a później przyjmujemy cały protokół.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski Pana Wiceprzewodniczącego Rady. Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych, 1 radny był przeciw, 1 radny wstrzymał się.

Następnie Przewodniczący Rady zgłosił wniosek o uzupełnienie protokołu o to, że było czytane pismo Państwa Marczaków i Burmistrz dostał przyzwolenie na wykonanie przyłącza w ich posesji.

Radca prawny U. Kowalska -Smuga powiedziała, to w jakim punkcie – sprawy różne.

Przewodniczący Rady powiedział, tak i poddał pod głosowanie w/w wnioski. Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 14 radnych, 1 radny był przeciw.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XXII z sesji Rady Miejskiej

w Kamieńsku z dnia 27 maja 2004r. z poprawkami.

Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem protokołu głosowało 13 radnych, 1 radny był przeciw i 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania protokół przyjęto 13 głosami "za", przy 1 głosie "przeciw" i 1 głosie "wstrzymującym."

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XXV z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 sierpnia 2004r.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu, 1 radny podczas głosowania był nieobecny. W wyniku głosowania protokół przyjęto 12 głosami "za", przy 2 głosach wstrzymujących.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XXVI z sesji Rady Miejskiej z dnia 28 sierpnia 2004r.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem protokołu głosowało 14 radnych. Podczas głosowania 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny. W wyniku głosowania protokół przyjęto jednogłośnie.

Burmistrz G. Turlejski: "Za odwagę, za prawdę, za godność i za honor, którą okazał się przed chwilą Pan radny Kubacki – dziękuję. Te cechy jeszcze nie zginęły."

p u n k t 4

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI STAŁYCH.

W pierwszej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpozarowej Piotr Secomski.

W załączeniu do protokołu – sprawozdanie z działalności Przewodniczącego w/w Komisji
- **załącznik Nr 6.**

Przewodniczący Komisji dodał, że dnia 23 września 2004r. o godz. 16¹⁰ obecny na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpozarowej Pan Burmistrz G. Turlejski zabronił dalszego protokołowania nakazując pracownicy biura Rady Pani Halinie Bąkowicz opuszczenie sali obrad. Tym samym Burmistrz dokonał zerwania obrad organów Rady Miejskiej. O planowanym posiedzeniu obu Komisji Burmistrz był powiadomiony w terminie statutowym.

Przewodniczący Rady przeczytał kolejne pismo, które wpłynęło do biura Rady - **załącznik Nr 7.**

Burmistrz G. Turlejski: " Proszę Państwa, to jest kolejna nagonka na Burmistrza przez radnych. To nie jest Rada Miejska do uchwalania uchwał, tylko ja przypuszczam, że do prześladowania mojej osoby konkretnie, bo się tu nie podoba, że G. Turlejski jest Burmistrzem. Śmiało kandydować na Burmistrza Kamieńska, a ludzie go wybrali przytłaczającą większością głosów. Mam tu oświadczenie.

Następnie zostało odczytane oświadczenie. - **załącznik Nr 8.**

Ponadto Burmistrz dodał, że wszystko zostało wyjaśnione, a także Urząd pracuje od 8⁰⁰ - 16⁰⁰. Do Rady Miejskiej wpłynął regulamin organizacyjny Urzędu. W Urzędzie nie ma przebywania osób po godzinie 16⁰⁰. Za Urząd osobiście odpowiada kierownik tego Urzędu – Burmistrz. Urząd jest

monitorowany, alarmowany i wszelkie posiedzenia powinny się do tego czasu kończyć. Pan Secomski dwa razy próbował zakończyć posiedzenie komisji, a dwa razy uniemożliwił mu zakończenie Pan Przewodniczący Rady. Coś to też mówi. Jak tutaj słusznie zauważyła Pani pracownik Urzędu, niech społeczeństwo dokona sądu tego wszystkiego. Ja myślę, że wkrótce nadejdzie czas do tego, żeby tego sądu dokonać. Kto tu chce rozwoju gminy, a kto chce destrukcji tej gminy i wkrótce mam nadzieję, że nadejdzie czas do tego, żebyśmy wszyscy razem opowiedzieli się, kto za czym jest."

Przewodniczący Rady : " Panie Burmistrzu wyraźny zapis jest w statucie Rady, że Pan zapewnia obsługę. Nie jest powiedziane, że to jest od 8⁰⁰ - 16⁰⁰, bo Rada może pracować nawet w niedzielę. Nie jest to określone w statucie. Są takie Urzędy, że w soboty wolne, po godzinach też się odbywają sesje, w godzinach popołudniowych. Nie można tak mówić, że od 8⁰⁰ - 16⁰⁰. W statucie nie ma tego zapisane, ani w ustawie samorządowej. Proszę tutaj nie wciskać budżetów, że od 8⁰⁰ – 16⁰⁰ mają organy Rady Miasta pracować."

Radny Secomski zwrócił się do Pana Burmistrza o przeczytanie jeszcze raz stwierdzenia Pani protokółantki, czy jest tam napisane, że podpisała protokół. Radny Secomski powiedział, że mam przed sobą protokół i Pani protokółantka nie podpisała jeszcze protokołu, a usłyszałem, że podpisała.

Wiceprzewodniczący Rady : "Dwa słowa Pani Przewodniczący ."

Przewodniczący Rady : "W punkcie będziemy skargi rozpatrywać to rozpatrzemy i to oświadczenie"

Wiceprzewodniczący Rady: "W dwa słowa jeśli tylko mogę Panie Przewodniczący. "

Przewodniczący Rady : "No dobrze dwa słowa Panie Wiceprzewodniczący."

Wiceprzewodniczący Rady : " Według statutu merytorycznie podlega pod Pana. Pan był na komisji i protokółantka powinna u Pana się zwolnić, a nie u Burmistrza. "

Przewodniczący Rady : "Czy są jeszcze jakieś pytania do Pana Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa, nie widzę Panie Burmistrzu już Pan głos zabierał nie udzielię "

Burmistrz G. Turlejski : "Ja wiem, że Pan nie chce udzielać mi głosu bo Pan się boi mojego głosu

Przewodniczący Rady : "Ale Panie Burmistrzu proszę nie dyskutować prowadzę sesję. "

Burmistrz G. Turlejski : "Ja mam prawo zabrać głos i proszę mi umożliwić zabranie głosu."

Przewodniczący Rady : "Będzie punkt i rozpatrywanie skargi i będzie Pan głos zabierał. "

Burmistrz G. Turlejski : "Skoro proszę Pana i tak Pan zarwał już porządek obrad to proszę pozwolić mi się wypowiedzieć bo ja mam króciutko."

Przewodniczący Rady : "Proszę oddaje głos Panu Przewodniczącemu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Panu Zbigniewowi Górnemu."

Burmistrz G. Turlejski : "Dziękuję Panu, że Pan tak do mojej osoby negatywnie podchodzi."

Przewodniczący Rady : "Ale proszę nie przerywać."

Następnie do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zbigniew Górny.

Przewodniczący Komisji powiedział, że w dniu 5 lipca br. odbyło się posiedzenie. Było to posiedzenie wyjazdowe na Spółkę Sater. Komisja zapoznała się z działalnością Spółki Sater, jak i z nieprawidłowościami, które występowały wówczas na terenie Spółki Sater. W związku z tym, komisja wypracowała następującą opinię:

Komisja uważa, że Składowisko Odpadów Komunalnych w Kąsiu funkcjonuje nieprawidłowo i w sposób zagrażający bezpieczeństwu mieszkańców gminy Kamięnsk i sąsiednich miejscowości oraz skażeniem środowiska naturalnego. To co wtedy komisja zobaczyła na własne oczy to był szok. Odcieki wylewały się bokami, skarby się obsuwały. W tym czasie było to nie do przyjęcia. Komisja wypracowała następujący wniosek:

WNIOSEK: " Komisja wnioskuje o zwołanie w trybie nadzwyczajnym wspólnego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska wraz z Komisją Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwopozarowej poświęconemu Składowisku Odpadów Komunalnych w Kąsiu."

Następne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska odbyło się 27 sierpnia 2004r. i na tym posiedzeniu były omawiane sprawy tj. zagospodarowanie leśne gruntów nieprzydatne do produkcji rolnej. Komisja zwróciła się do Pana Burmistrza o oddelegowanie osoby kompetentnej w tym temacie. Burmistrz nie pozwolił przyjść tej osobie na posiedzenie komisji. Nie odpowiadał na pytania, które zadawali radni. Po prostu nie wiedział jak odpowiedzieć na te pytania. Komisja praktycznie nie miała o czym rozmawiać na tym posiedzeniu. Komisja omawiała również sprawę zbiornika retencyjnego w Koźniewicach. Komisja na tym posiedzeniu wypracowała następujący wniosek:

WNIOSEK: " Komisja wnioskuje o natychmiastowe podjęcie działań w sprawie wykupu działek w obrębie Koźniewic, przeznaczonych pod zbiornik retencyjny, który jest zaplanowany w Gminnym Programie Ochrony Środowiska."

Komisja zapoznała się z materiałami i uchwałami na najbliższą sesję oraz działkami przeznaczonych do sprzedania. Komisja zwróciła się z pismem do Pana Burmistrza o wyjaśnienie sprawy dotyczącej sprzedaży działki Panu Cybulskiemu. Komisja otrzymała odpowiedź w której jest napisane, że ta działka jest przeznaczona pod rolnictwo i w tej chwili nie ma żadnych planów.

W dniu 11 października br. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji i na tym posiedzeniu była omawiana sprawa Gminnego Planu Ochrony Środowiska i Gminnego Planu Zagospodarowania Odpadów. Komisja zaopiniowała pozytywnie ten plan. Ponadto Komisja zajmowała się sprawą wykonania budżetu za I półrocze br. Zapoznała się z działkami przeznaczonymi do sprzedaży i Komisja zaopiniowała negatywnie sprzedaż działki Nr 21 Panu Cybulskiemu. Komisja zapoznała się z materiałami i uchwałami na najbliższą sesję.

Komisja wypracowała wnioski:

WNIOSEK: " Komisja wnioskuje o uporządkowanie parkingu wokół cmentarza i utwardzenie terenu wokół źródła."

WNIOSEK: " Komisja wnioskuje o naprawę drogi na Warszawce od posesji Pana Ciesielskiego do Gorzędowa."

Burmistrz G. Turlejski : " Panie Przewodniczący Górny wykup działek w Koźniewicach jest realizowany przeze mnie przez 23 miesiące. Ja daję sprawozdanie na każdej sesji, co gmina kupuje

i sprzedaje. Mam nadzieję że Pan w tym czasie nie drzemie, że Pan tu radnym opowiada takie historie. Tydzień temu byłem w Bełchatowie i zostały zakupione 3 działki w Koźniewicach. Zakup tych działek nie jest prosty ponieważ właściciele mają zagmatwane stosunki prawne. Ciężko jest dojść do właściciela tej działki, a działkę tylko notarialnie można od właściciela, od nikogo więcej. Chyba dla każdej dorosłej osoby jest to jasne. Pan mi zarzuca, że ja nie wiedziałem co odpowiedzieć na komisji Panie Przewodniczący Górny ja zawsze mam odpowiedź na każde pytanie z dziedziny działania Gminy i nie ma nigdy takiej komisji, żeby nie wiedział co odpowiedzieć. Mówi Pan, że zabroniłem pracownikowi przychodzić na komisję pracownicy w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku mają zadania określone w umowie o pracę w zakresie ich obowiązków mają określone te zadania i ja tam nie widziałem żeby zadaniem było przychodzenie na komisję i odpowiadanie na pewne rzeczy, przedstawicielem i osobą równouprawnioną dla Rady Miejskiej jak i dla komisji jest Burmistrz i każdorazowo jak jest zapraszany na komisję ma jakieś pytania do odpowiedzi przychodzi i referuje odpowiedzi na te pytania, chciałbym żeby Pan naprawdę patrzył na życie i swoją działalność z otwartymi oczami . Parking żeby uregulować przy ul. Cmentarnej od strony północnej cmentarza to potrzeba jakieś 300 tys, żeby go zamknąć kompleksowo, dobrze także jeżeli będę miał pieniądze w budżecie i państwo uznacie, że ważniejsze jest zrobienie tego parkingu niż drogi w Napoleonowie i w Hucie Porajskiej co będziemy w następnym roku w uchwale budżetowej zawierać lub też innych dróg i chodników, to proszę bardzo ale moim zdaniem należy z tym tematem poczekać nic tam nie ma palącego w tej chwili."

Radny Z. Górny : "Chciałem Panu Burmistrzowi przypomnieć, że wnioski tylko komisja kieruje ja tego sam nie wypracowałem tylko komisja wypracowała. Komisji nie chodzi o to, żeby tam na parkingu był zalany asfalt tylko chodzi o uporządkowanie terenu parkingu, tam w tej chwili wiem, że jest składowany kamień tam są nierówności, o to chodziło komisji a nie o to żeby tam był asfalt zalany."

Przewodniczący Rady : "Słuszna uwaga Pana Przewodniczącego i popieram bo tam jest rzeczywiście składowisko kamieni tam jest miejsce wiecznego spoczynku."

Radny M. Ludwiczak : "Tak się składa, że ja najwięcej pytań zadawałem i to co Burmistrz mówi to po prostu kłamie, normalnie kłamie ja te pytania zadawałem i na żadne z tych pytań Burmistrz nie potrafił odpowiedzieć, odpowiedział mi na te pytania jak napisałem je na piśmie i odpowiedział mi w ciągu (już nie wiem) tygodnia czy dwóch. Odpowiedział mi na nie na piśmie, ale po komisji po kilku czy kilkunastu dniach, ale na komisji gdzie pracownica merytorycznie mogła przyjąć i udzielić odpowiedzi na pytania nurtujące komisję akurat żadnej odpowiedzi nie było a Burmistrz nie miał zielonego pojęcia jak na te pytania odpowiedzieć".

Do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych Jarosław Kowalski.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych odbyła między sesjami dwa posiedzenia 28.09.2004r. I 12 10.2004 r. Na pierwszym posiedzeniu 28 września komisja złożyła wizytę w Przychodni Zdrowia gdzie dokonała oględzin wykonanych remontów i zapoznała się z informacją Zastępcy Burmistrza Pana Pawła Ziemy na temat przeprowadzonych tam remontów. Na posiedzeniu tym radni zapoznali się również z informacją o realizacji budżetu za I- wsze półrocze 2004r. .Komisja omawiała też punkt funkcjonowanie Orkiestry Dętej w Kamieńsku informacji na ten temat udzieli Pan Burmistrz mówiąc, iż na najbliższą sesję przygotowuje stosowne rozstrzygnięcie dotyczące orkiestry .

28 października komisja zajęła się głównie działalnością świetlic wiejskich. Komisja odwiedziła świetlicę w Barczkowicach, Ochocicach, Aleksandrowie i Pytowicach gdzie oceniła stan techniczny w/w świetlic oraz przeprowadziła rozmowy z gospodarzami tych obiektów. Po rozmowach tych i

obejrzeniu budynków komisja wypracowała wnioski.

Wniosek:"Komisja wnioskuje o zakup wykładziny do pomieszczenia dla młodzieży w świetlicy w Barczkowicach, zakup czterech okien do świetlicy w Ochocicach dokładnie w sklepie, naprawę blacharki na świetlicy w Aleksandrowie i naprawa drzwi po tynkowaniu w Aleksandrowie oraz zakup gipsu i farb celem dokonania remontu w świetlicy w Pytowicach oraz naprawa rynny od strony południowej na świetlicy w Pytowicach."

Komisja ma taką propozycję jeżeli Pan Burmistrz uważałby, że nie ma na zakup okien do świetlicy w Ochocicach to wczoraj po rozmowie z właścicielem sklepu skoro dzierżawca płaci 427 zł. miesięcznie to myślę, że nie jest to duży koszt tym bardziej, że to Pan Gosławski on powiedział, że jest w stanie sam wymienić te okna i rozliczy się z Panem Burmistrzem w ramach tego czynszu który ma płacić czyli np.: za dwa miesiące czy za trzy nie zapłaci czynszu i za to by mu się udało. To jest taka podpowiedź komisji, jeżeli by Pan Burmistrz chciał wziąć to pod uwagę.

Wniosek:" O wykonanie zatoczki dla autobusu szkolnego koło świetlicy w Pytowicach."

Komisja zapoznała się również z projektami uchwał na dzisiejszą sesję oraz z pismami które wpłynęły do Biura Rady Miejskiej.

Chciałbym również zapytać Pana Burmistrza w imieniu swoim i komisji :

Czy została już wykonana uchwała dotycząca wykupu działek na których stoi świetlica w Aleksandrowie?

Wykonanie uchwały w sprawie porozumienia z radą sołectwa odnośnie świetlicy w Pytowicach ? Czy Pan Burmistrz ma zamiar spełnić obietnicę którą złożył młodzieży w Pytowicach i zakupi sprzęt sportowy za pomalowanie przystanku autobusowego, młodzież już pomalowała ten przystanek trzy miesiące temu i w dalszym ciągu Burmistrz nic nie ufundował tej młodzieży i młodzież jest bardzo rozżalona z tego powodu.

Burmistrz G. Turlejski : "Okna w świetlicy w Ochocicach, dzierżawca sklepu nie zwracał się do mnie o to żeby okna wymieniać i nie przychodził do mnie w tym temacie a chyba wiadomo, że Burmistrzem jest Grzegorz Turlejski a nie Przewodniczący komisji Pan Kowalski i proszę przestrzegać tego tematu. Zatoczka w Pytowicach, ja wielokrotnie panom radnym mówiłem, że Burmistrz złoży kompleksowe uporządkowanie Gminy pod względem zatoczek autobusowych jak wpłyną pierwsze pieniądze z farmy elektrownie wiatrowe. Wykup działek świetlicy, jest przygotowywany projekt uchwały zwłaszcza, że jedną uchwałę rada uchwaliła już, właściciel tej działki nie chce sprzedać za taką sumę jest przygotowywany nowy projekt uchwały który na następnej sesji zostanie przedstawiony radnym pod głosowanie. Zakup sprzętu sportowego i o tym, że zostały pomalowane pewne elementy ze strony dzieci z Pytowic to mnie informował Pan Sołtys Olszewski i myśmy uzgodnili, że wybierzecie się do mnie z wizytą i Burmistrz od siebie zakupi piłki od osoby prywatnej i do tej pory nie ma od Pana odzewu na ten temat. W sprawie porozumienia to Pan sołtys dostał już pisemnie nie wiem czy już podpisał i oddał czy nie.

Sołtys sołectwa Pytowice : "Ta umowa jest dla mnie nie do przyjęcia, ja nie jestem dzierżawcą tego budynku tylko gospodarzem i mi tutaj napisali drugie porozumienie tylko doszło do mnie, że Pan Burmistrz kiedyś uchwałę zrobił tj. propozycję, że wszyscy gospodarze budynków świetlic dostają pieniądze w Pytowicach nie ma nic do tego musimy wrócić i uzgodnić. Bo w tej chwili jest porozumienie ale to jest nie do przyjęcia bo z tego wychodzi, że ja jestem dzierżawcą a to jest budynek dla dzieci a z drugiej strony chodzi o dzieci raz było uzgadniane i Panu nie pasowało, drugi raz to dzieci poszły już do szkoły. Pan powiedział, że w tym dniu ustalimy godzinę Pan do mnie nawet nie próbował zadzwonić żeby ustalić godzinę i w tym dniu dzieci poszły do szkoły i na

tym się skończyło ja już do Pana nie będę chodził w sprawie tego przystanku."

Burmistrz G. Turlejski : "Proszę Pana zupełnie się Pan pogubił i zapomniał o czym rozmawialiśmy ale to już jest pańska sprawa. Odnośnie umowy, umowę dostał Pan jakieś półtora miesiąca temu jeśli się nie mylę i powinien Pan przyjść do mnie z tą chwilą kiedy Pan umowę przeczytał i stwierdził, że nie może jej podpisać albo ustnie mi to przekazać albo pismem się do mnie zwrócić. Teraz się Pan do mnie zwraca po takim czasie z pretensjami jakimi pytam się jak ja realizuję uchwałę Rady i wszystko Panu przekazałem. Trzeba było przyjść do Burmistrza i stwierdzić co Pan może podpisać a czego nie, mamy fachową poradę prawną która wyjaśni nam z czego możemy zrezygnować co możemy dołożyć żeby Panu było zadość i tylko o ta dobrą wolę w pańskim wydaniu Panie sołtysie nie chodzi o nic więcej."

Sołtys sołectwa Pytowice : "Panie Burmistrzu ja jeszcze chciałem powiedzieć, że chodzi o ten głupi koszt na śmieci, chodziłem do Pana cztery razy i w końcu Pan załatwił a za tymi dziećmi ja nie będę chodził bo mi jest to niepotrzebne, ja nie mam czasu na głupie chodzenie do Urzędu."

Wiceprzewodniczący Rady : " Panie Przewodniczący proszę zwrócić Panu Burmistrzowi uwagę, że takie wycieczki po radnych to nawet nie przystoją Burmistrzowi bo jeżeli Pan Kowalski Przewodniczący Komisji Oświaty zgłasza wnioski, to te wnioski zgłasza cała komisja i niech Pan Burmistrz zwraca się do Wysokiej Rady i do Przewodniczącego a prywatne wycieczki to niech sobie robi poza pracą Urzędu."

Radny W. Wasiński : "Ja mam pytanie do Przewodniczącego Jarka Kowalskiego czy by mógł mi powiedzieć bo nadmieniał tylko, że komisja dokonała oględzin kontroli Ośrodka Zdrowia i czy mógłby dokładnie powiedzieć jakie rezultaty są tych oględzin zdaniem komisji oczywiście."

Radny J. Kowalski : "Jeżeli chodzi o wykonane do tej pory remonty to komisja uważa, że te remonty są wykonane no trudno nam jest oceniać my nie jesteśmy budowlańcami ani fachowcami to można tylko wizualnie ocenić. My Burmistrzowi żeśmy powiedzieli, że tam jest do naprawy na pewno gabinet poradni "K" ale to Pan Burmistrz przygotował już stosowną uchwałę do tego. Tam Pani doktor apelowała do komisji żeby pomalować gabinet w którym mogłyby przyjmować dzieci zdrowe bo w tej chwili jest sytuacja taka, że dzieci zaczynają chorować a Pani doktor ma jeden gabinet i w nim przyjmuje dzieci zdrowe i chore a taka sytuacja nie może mieć miejsca na to zwróciliśmy uwagę."

Wiceprzewodniczący Rady : " Mam pytanie do radnego Kubackiego czy Pan jest w ogóle zadowolony z tej inwestycji która została wykonana za 120 tys. zł.?. Pan jest tam pracownikiem pracuje Pan jako lekarz i niech Pan powie wszem i wobec Wysokiej Radzie, Sołtysom, Mieszkańcom, jaka faktycznie jest sytuacja w tych gabinetach bo moje stwierdzenie to jest starzy ludzie kiedyś tak mówili, ważny front a oficyna niech się wali, ci ludzie w jakich warunkach są przyjmowani to o pomstę do nieba woła tam są dziury na pół metra, metr nie jest to wszystko zamurowane i ja się dziwię Panu Burmistrzowi, że nie zaczyna wpierw od środka tego budynku żeby go zrekonstruować doprowadzić go do stanu używalności żeby ci mieszkańcy przyszli do przychodni i czuli się jak w normalnym świecie a nie każdy idzie do przychodni pięknie to wygląda z zewnątrz a wchodzi do środka i proszę państwa aż ręce opadają co widzą w środku jeżeli uważam te 120tys. było przeznaczyć ja tu nawet na jednej z komisji jest wiceprzewodniczący rady powiedział, że można nie wyszczególniać prac w uchwale tylko podać 120 tys., na remont budynku w środku SP ZOZ i to też się Pan wypowiada, że Pan zacznie od Burmistrz Grzegorz Turlejski wiadomo od kanalizacji i wymiany okien nie wiemy ile to pochłonie ale wpisane zostało ocieplenie ścian bo gdy zostanie pieniędzy będziemy mogli to robić ale wcale nie jest jasne, że ocieplenie zrobimy bo inne czynniki mogą pochłonąć tę kwotę i uważam, że prawdziwy gospodarz powinien zacząć od dachu i od środka ale może się wypowie Pan radny który tam pracuje na codzień widzi te

mankamenty jakie tam powstały jak się pracuje czy się dobrze pracuje w takich warunkach w tych dziurach proszę bardzo."

Radny M. Kubacki : "Jeżeli chodzi o ten remont powierzchniowy, na pewno był potrzebny powstają drobne usterki jeśli chodzi o tynk mineralny który pokrywa podmurówkę, miejscami odpada prawdopodobnie, że warunki pogodowe nie były zbyt dobre natomiast jest gwarancja na to firma która to robiła zrobi poprawki wszystkie bezpłatnie jeśli chodzi o wewnętrzne sprawy w ośrodku tu na pewno pozostaje dużo do życzenia i wymaga to jeszcze konserwacji, malowania, dalszych napraw jeśli chodzi o ściany i popękane płytki podłogowe remont oświetlenia i sprawa jeszcze toalet dla pacjentów w których od lat 30 nie było nic robione ."

Radny M. Ludwiczak : " Mam pytanie do Pana Burmistrza bo Pan Burmistrz powiedział, że będzie zatoczka będzie wtedy bezpieczniej na przystanku w Pytowicach jak będą pieniądze z elektrowni wiatrowych pytam się a jak nie będzie elektrowni wiatrowych to co poczeka Pan aż tam któreś dziecko zginie poczeka Pan na krzywdę tych dzieci co może elektrownie będą za 20 lat i przez 20 lat Pan nic nie będzie robił troszeczkę Pan bezsensu to mówi bo bezpieczeństwo dzieci jest ważniejsze niż elektrownie wiatrowe i tutaj Pan się powinien zastanowić co powinno być pierwsze. Jeżeli tu chodzi o sołtysa jeszcze ja mówiłem i uprzedzałem sołtysa żeby wszystkie umowy były podpisywane i pisane i zawarte z radą sołecką bo sołtysowi wtedy nie było potrzeba dziś widzi, że jednak miałem rację z Burmistrzem nie ma rozmowy Panie sołtysie z Burmistrzem nie ma uczciwej rozmowy przede wszystkim jest bohaterem jak rozmawia z Panem sam natomiast jak ma tu proszę 15 jakby miał radę sołecką to by się pogubił ale wtedy byłaby inna rozmowa ale byście coś wtedy mieli a tak to Pana traktuje po prostu tak sobie na odepchnięcie tak traktuje wszystkich tak samo traktuje te dzieci w Pytowicach które się zobowiązały do tegoż i to zrobiły dzisiaj będzie mówił że kupi 4, 5, 10, 20 piłek gdzie ma Pan te piłki tych piłek nie było nie ma i być może nie będzie."

Burmistrz G. Turlejski : " Proszę państwa Pan radny Ludwiczak był członkiem zarządu w kadencji 1998-2002 zapytajcie się gdzie zatoczkę w Pytowicach zrobił a mnie atakuje jak jestem Burmistrzem 23 miesiące, Pan radny Ludwiczak w kadencji 1994-1998 też był w koalicji rządzącej i gdzie ta zatoczka jest zrobiona proszę Pana. Ośrodek zdrowia to jak Pan doktor Kubacki zauważył prawie 50 lat w Kamieńsku funkcjonuje i tyleż lat tam nie było nic robione. Jak żył doktor Koptarbiński starał się robił, że świeciło tam czystością potem jak zaczęto przerzucać tym ośrodkiem przerzucać z właściciela powiaty, służby zdrowia, gminy itd., to zabrakło wreszcie osoby która ma tam pieniądzełożyć nie kto inny jak Burmistrz Kamieńska w listopadzie 2002 r. zażegnał niebezpieczeństwo zamknięcia kotłowni w tym ośrodku Panowie radni pamiętaj jak tu była burza, byli przedstawiciele niektórzy radni byli przeciwni wykupywania kotłowni a jednak dobrze, że tak zrobiliśmy bo wkrótce chyba zostanie kotłownia przez SP ZOZ wykupiona i będziemy płacić znikomo małe ceny ale tego z tą kotłownią to nie robił tylko Burmistrz Turlejski tylko należało to przejąć razem z budynkiem który się przejmowało od Pana Starosty ja się nie bałem tego zrobić i dlatego funkcjonuje ośrodek i pacjenci z Gminy Kamieński mają się gdzie leczyć a pod znakiem zapytania było ze względu na kotłownię funkcjonowanie naszego ośrodka zdrowia. Laboratorium zrobiliśmy grudzień 2002 r. zostało wykonane laboratorium w tym ośrodku zdrowia chyba niektórzy radni byli bo ja po sesji to zapraszałem radnych nie wszyscy raczyli."

Przewodniczący Rady : "To nie jest sprawozdanie z ośrodka zdrowia Panie Burmistrzu tylko proszę udzielić odpowiedzi i jedziemy dalej bo będziemy tu do wieczora siedzieć "

Burmistrz G. Turlejski : " Ja udzielam proszę Pana odpowiedzi Pan mi zabrania mojej wypowiedzi. "

Radni: " do 16⁰⁰ "

Burmistrz G. Turlejski : "Tak do 16⁰⁰ Panowie mogą dłużej sobie siedzieć Urząd będzie od 16⁰⁰ zamknięty i tłumaczę kto ma tam swoją kurteczkę to niech ją sobie bo przed 16⁰⁰ bo od 16⁰⁰ Urząd jest zamknięty to nie są śmiechy bo ja za Urząd odpowiadam ja nie będę tam w środku nikogo chciał widzieć po godzinie 16⁰⁰ . Teraz dalej o ośrodku doszło do roku 2004 a w międzyczasie próbowałem "

Przewodniczący Rady: " Ale Panie Burmistrzu do rzeczy ."

Burmistrz G. Turlejski : "Ale ja odpowiadam do rzeczy co mi Pan przeszkadza w wypowiedziach proszę Pana"

Przewodniczący Rady : "Panie Burmistrzu wzywam Pana do rzeczy niech Pan udzieli odpowiedzi radnemu."

Burmistrz G. Turlejski : " Próbowałem przejąć przychodnię od Pana Starosty i do dzisiaj jest przychodnia nie przejęta bo Pan Starosta nie chce tej przychodni przekazać więc wystąpiłem z projektem do Rady Miejskiej o przeprowadzenie remontu w kształcie jakim remont był przeprowadzony. Remont który jest przeprowadzony jest przeprowadzony zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej "

Przewodniczący Rady : " Ogłaszam przerwę 5 minut ."

Burmistrz G. Turlejski : "Jak jest nie wygodne to przerwa proszę państwa słyszycie państwo."

Wiceprzewodniczący Rady : "Mam pytanie do Pana Radnego Kubackiego czy jest zadowolony, że te 120 tys., poszły na zewnątrz budynku czy lepiej jakby te pieniądze poszły w środek budynku i przychodnia była od podstaw remontowana wszystkie gabinety. "

Radny M. Kubacki : "Bo dobrze by było gdyby było zrobione i wewnątrz też."

Wiceprzewodniczący Rady : "Ale ja mam pytanie czy lepiej jakby poszły te pieniądze w pierwszej kolejności w środek budynku czy na zewnątrz?"

Radny J. Kowalski : "Ja mam trzy zdania do Pana Burmistrza bo Pan mi zarzuca, że Pan Gosławski nie Pan Gosławski powinien przyjść do Pana w sprawie tych okien, z tego co ja się orientuję to u Pana Burmistrza Pan sołtys Ochocic był już w sprawie tych okien i sprawa spełza na niczym ja nie wiem może Pan sołtys potwierdzić, że był u Pana Burmistrza w sprawie tych okien i jako opiekun tejże świetlicy."

Sołtys sołectwa Ochocice : "No niech Pan Burmistrz sobie przypomni czy nie rozmawialiśmy na temat sklepu w Ochocicach w świetlicy i o wymianie okien powiedział mi Pan, że jeżeli przyjdzie dywidenda będą pieniądze z wiatraków robimy tak Pan mi powiedział czy nie no i Pan mi przyrzekł, że jak będą pieniądze to zrobimy a ja powiedziałem Panu Burmistrzowi tak jak to nie ma pieniędzy jak sklep daje co miesiąc około 400 zł., dochodu teraz policzmy sobie przez 5 lat i mamy coś."

Radny J. Kowalski : "Umknęło mi w sprawozdaniu taka sprawa naprawa wykonawcą był ZGKiM w świetlicy w Aleksandrowie tam jest wykonane to tynkowanie ale tam blacharka jest w tej chwili w takim stanie jakim jest i ten remont 10 tys., wydane zostało na tynkowanie tej świetlicy i te 10 tys., jak tak dalej to będzie wyglądało to będzie wyrzucone w błoto bo tam ta blacharka nie spełnia swojej roli tam leje się po tych ścianach, zielone się te ściany i uważam, że to powinno być naprawione żeby to miało ręce i nogi. Trzecia sprawa która mi umknęła sprawa siłowni w Barczkowicach tam jest w świetlicy takie małe pomieszczenie jak byliśmy wczoraj to młodzież

sama zrobiła sobie siłownię nie wiem czy to do Pana Burmistrza czy to może by Pan radny Pawłowski skoro jest z tamtego terenu może by zareagował w tej sprawie bo tam może dojść naprawdę do jakiegoś wypadku albo nieszczęścia bo ta siłownia nie spełnia żadnych wymogów no oni to sobie zrobili we własnym zakresie tam jest rurka i pozakładane są kółka wylane z betonu to się wszystko nie trzyma kupy ja nie wiem tam żeby nie doszło do jakiegoś wypadku może ktoś by tam może rada sołecka no nie wiem kto jest odpowiedzialny za tę siłownię ."

Radny Z. Górny : "Ja chciałem uzupełnić. Ja bym dodał do tej kwestii świetlicy w Aleksandrowie tam jeszcze dach się leje przede wszystkim są zacieki na suficie, drzwi się po tynkowaniu nie domykają, wogóle obróbka tych drzwi ma wiele do życzenia po tych ścianach szczytowych leje się zielone jest i czy to było zasadne wydanie tych 10 tys., jeśli nie było wymienione obróbki dekarskiej i w tej chwili wszystko jest zawilgocone zalane przyjdzie mróz i to rozsadzi i jeszcze jest kwestia podłogi bo do wiosny to będzie sitko."

Radny P. Secomski : "Jeśli można jeszcze Przewodniczący Komisji Rolnictwa ma w tej chwili sprawę przeciekania dachu niech Burmistrzowie wzroki w górę skierują co to jest nad wami Panowie co to jest i co my z tym możemy zrobić fantem? "

Burmistrz G. Turlejski : "Panie Secomski każdy obiekt ma swojego gospodarza, ja nie jestem gospodarzem ZGKiM także nie wszystkie kamyki można we mnie rzucić. Ja z Panem sołtysiem rozmawiałem o świetlicy i powiedziałem Panu że mam swoją wizję na temat remontu i uporządkowania tej świetlicy przekazałem Panu jak będą pieniądze zawrę w budżecie określone rzeczy ale Pan Przewodniczący Kowalski powołał się na dzierżawcę sklepu nie na Pana, ja Panu powiedziałem że dzierżawca sklepu ze mną nie rozmawiał ."

Radny J. Kowalski : "Ja się nie powołałem tylko to jest nasza moja i komisji propozycja ."

Burmistrz G. Turlejski : " Ja chcę powiedzieć że propozycja która została złożona że tam ktoś wymieni to a ja umorzę czynsz dzierżawny to jest niezasadna propozycja i ja takiej rzeczy nie zrobię wszystko może być zrobione na zadzie umowy uchwały Rady Miejskiej umowy do tego lub też remontu wykonanego na podstawie uchwały rady przez Burmistrza w tamtym temacie a czynsz dzierżawny trzeba płacić nie ma w prawie czegoś takiego że ja prowadzę a wy mi z czynszu zerwiecie, ja przynajmniej nie chce na to chodzić są inne prawne metody rozwiązywania sytuacji które z przyjemnością tak rozwiążę a jesteśmy w fazie konstruowania budżetu zgodnie z uchwałą przed kilku lat radni składają do Burmistrza wnioski budżetowe ja nie wiem czy coś wpłynęło Panie Burmistrzu, jeszcze nic nie dotarło do tej pory szkoda, że dach przecieka że Pan nic nie mówił do tej pory, świetlica była wytynkowana na podstawie pozwolenia wydanego przez Radę Miejską w Kamieńsku i to wszystko zrobiłem na co miałem pieniądze, jeżeli podłogi są przyjrzyjmy się w przyszłym roku czy stać nas będzie na to żeby zerwać podłogę w Aleksandrowie i zrobić nową a może dach wyremontować i inne rzeczy ale nie da się wszystkiego Panie radny zrobić na raz bo gdyby każdy z nas chciał wszystko zrobić na raz w tej Gminie to trzeba by było 100-u milionowego budżetu przez okres 10 lat może wtedy by nie było pretensji i wszystko byłoby zrobione. Wiemy w jakim świecie żyjemy i jak jesteśmy finansowo bogaci na wykonywanie wszelkich inwestycji i remontów ."

przewodniczący Rady : " Panie radny Kopicik nie udzielę głosu, ja muszę przestrzegać to co powiedziałem proszę zachować się poważnie."

Wiceprzewodniczący Rady : " Ja tylko prosiłem o głos."

Przewodniczący Rady : "Proszę nie dyskutować Panie radny."

W następnej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu i Finansów Jan Blada.

W załączeniu do protokołu – opina Komisji Budżetowej dotycząca wykonania budżetu za I półrocze 2004r.

załącznik Nr 9.

Radny M. Ludwiczak : "Wiceprzewodniczący mówił, że za życzenia świąteczne 900 zł. a jeszcze były życzenia w NTL-u ile one kosztowały ? "

Radny T. Gaworski: "Nie sprawdzaliśmy."

Radny M. Ludwiczak : "Może Pani Skarbnik może powiedzieć ? "

Radny T. Gaworski : "Ale to chyba było w ubiegłym roku bo w tym to ja nie napotkałem ."

Skarbnik Gminy M. Ozga : "Te 900 to są właśnie te życzenia z NTL-u to nie są kartki prawda Panie Burmistrzu ? "

Burmistrz G. Turlejski : "Tak. "

Radny T. Gaworski : " Przepraszamy ."

Burmistrz G. Turlejski : "To miłe, że z Pana ust Panie radny padło słowo przepraszam doceniam to niech mi Pan wierzy bardzo, ale teraz Panu powiem, że mówił Pan na temat własnego projektu uchwały budżetowej i już rada ćwiczyła to, że samowolnie nie może wprowadzać zmian bez Burmistrza w uchwale budżetowej bo tylko inicjatywa jest dla mnie zapewniona Regionalna Izba Obrachunkowa to już powiedziała winien Pan o tym pamiętać. Teraz dalej drogi powiatowe i kanalizacja wszystko robione jest zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Znaczkę nie przekroczyłem żadnego paragrafu w Urzędzie Miejskim na korespondencję, jeżeli uważam że korespondencja do kogokolwiek jest ważna że ma być za pokwitowaniem poręczeniem zwrotnym to to robię jest to moje uznanie moje bezpieczeństwo i moje prawo i dopóki ja będę Burmistrzem raczy Pan wiedzieć, że ja będę decydował do kogo ma być list wysłany za poręczeniem zwrotnym, polecony czy inny. Dni Kamieńska, nie przekroczyłem żadnego paragrafu na dni Kamieńska chce Panu powiedzieć ,że w przyszłym roku w budżecie zamierzam zwrócić się radnym uwagę żeby zawrzeć większą kwotę na dni Kamieńska bo taka impreza promocyjna jest nam potrzebna po raz pierwszy od dwóch lat odbywają się dni Kamieńska na szerokim spektrum działania kilkudniowe i widzę, że jest duże zainteresowanie młodzieży i mieszkańców w zeszłym roku odwiedził nas Pan Wodecki, w tym roku Pan Janowski mieszkańcy byli z tego zadowoleni prawie 3 tys. osób wysłuchało koncertu nie było to nic straconego. Dalej medale z Papieżem nie podzielam Pana poglądu a jest to medal wybity okolicznościowo zgodnie z promocją Gminy którą ja realizuję mam prawo go każdemu wręczyć jeżeli będę uważał, że zasługuje na to czy jest taka potrzeba Gminy. Na akademiach wręczyłem 5 medali dzieciom ze szkoły podstawowej którzy często występują na akademiach bo mnie o to prosili przyszli do mnie nie mogłem tego odmówić w żadnym wypadku ja tego nie zrobię był Pan ze mną blisko Ojca Świętego razem tam byliśmy myślę że coś tam w sercu zakwitło u Pana. Decyzje nie pamiętam co Pan powiedział o decyzjach może nie odniosę się do tego ale teraz kielich, ja nie wyobrażam sobie żeby Burmistrz w takim dniu jak 100-lecie Kościoła Parafialnego

bardzo znacznej okolicznościowej uroczystości naszej wewnętrznej poszedł na tę uroczystość bez jakiegos prezentu okolicznościowego w tym temacie kupiłem kielich przeznaczyłem na ręce księdza proboszcza dla kościoła no chyba proszę państwa nie zrobiłem jakiegos przekroczenia tutaj a jeśli zrobiłem są określone organa dyscyplinujące proszę mnie tam podać ja się przed tym nie waham i mówię to poraz kolejny. Dalej w mojej działalności nie ma żadnej rozrzutności ja sobie wypraszam słowo rozrzutność Burmistrza ten budżet Pani Skarbnik poszedł do RIO i co wróciło coś do nas że coś źle zrobiliśmy także ważmy słowa które mówimy bo słowa są ważne żeby nie ulatywały nam w przestrzeń to co jest ważne a nie zostawało to co nieważne bo będziemy błędzić róbmy odwrotnie."

Radny T. Gaworski : " Panie Burmistrzu my Panu nie zarzucamy że Pan kupił ten kielich bo kielich rzeczywiście jakaś pamiątka powinna po tym zostać tylko napis na nim powinien być od niewim władz samorządowych czy jak a nie od Pana Burmistrza czy od mieszkańców wszystko jedno jaki zapis bo ja rozumiem jak będzie napisane od Gaworskiego to nie będzie że cały Gorzędów kupił tylko że Gaworski kupił dlatego o to nam chodzi i to nie jest chyba żadne tam żeby Panu tu ubliżyć że to było źle zrobione absolutnie tego nie podważamy ."

Burmistrz G. Turlejski : "Miło mi jest słyszeć Pana słowo i naprawdę teraz się z Panem dobrze rozmawia ale teraz powiem Panu taką rzecz jest napisane od "Burmistrza Kamińskiego Grzegorza Turlejskiego " od tej osoby która reprezentuje Gminę którą mieszkańcy wybrali jeżeli cośkolwiek składam to składam w imieniu wszystkich mieszkańców ."

Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej w okresie między sesyjnym złożył Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wiesław Kociniak.

W załączeniu do protokołu – sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej

- **załącznik Nr 10.**

Radny P. Secomski : " Panie Przewodniczący ja mam pytanie czy Pani Bożena Sewerynek jako radna powiatowa była zapraszana na sesję naszą dzisiejszą ? "

Przewodniczący Rady : "Jak najbardziej."

Wiceprzewodniczący Rady : "Ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego jak to się ma bo Burmistrz w telewizji wszem i wobec mówi że w ciągu dwóch lat zatrudnił na terenie miasta i gminy 290 osób przecież to jest proszę państwa wielki zakład 290 osób i niech się Pan może ustosunkuje i powie jak to się ma do wypowiedzi w NTL-u w prasie że Burmistrz tam ciągu tego i tamtego roku zatrudnił 290 osób mam tylko takie pytanie."

Radny W. Kociniak : " Nie odpowiem na to pytanie bo ja nie wiem bo powiedziałem że komisja miała problemy z wyjaśnieniem tych spraw, tego zatrudnienia ile jest stanowisk itd., czy jak osoby były zatrudnione za pośrednictwem Urzędu Pracy czy dalej później pracowały zgodnie z umową czy nie pracowały, gdzie pracowały czy w Urzędzie Miejskim czy w innych jednostkach my tych szczegółów nie znamy."

Burmistrz G. Turlejski : " W stosunku do sprawozdania które wygłosił Pan Wiesław Kociniak dokumenty Świtu są Panie Przewodniczący wszystkie Pani Skarbnik ma je wszystkie dokonała kontroli tych dokumentów i jest wynik kontroli pozytywny nie potwierdza się to co Pan mówił wogóle "

Radny W. Kociniak : "Ja to czytałem ."

Burmistrz G. Turlejski : "Pięknie to trzeba było to powiedzieć "

Radny W. Kociniak : " Powiedziałem."

Burmistrz G. Turlejski : "Pańskie sprawozdanie ja nie chcę tu polemizować Wiesław z tobą ale twoje sprawozdanie. "

Przewodniczący Rady : " Proszę się zwracać Pan jest radny, nie po imieniu Panie Burmistrzu."

Burmistrz G. Turlejski : "Ale niech Pan nie protestuje ja mogę do niego mówić po imieniu ."

Przewodniczący Rady : "Ale ja protestuje."

Burmistrz G. Turlejski : "Protestuje Pan żeby po imieniu Panu mówić ? "

Radny W. Kociniak : "Nie."

Burmistrz G. Turlejski : " Dziękuję. Proszę państwa teraz sprawa jest dalsza czyli teraz sprawa jak finansowane są kluby sportowe, finansowane są na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Kamieńsku zgodnie z uchwałą. Teraz o sprawie kontroli, nie mam obowiązku wykonywania kontroli w ciągu roku bo w umowie tego nie ma. "

Skarbnik Gminy M. Ozga : "My na pewno musimy skontrolować przebieg tej dotacji ."

Burmistrz G. Turlejski : "Ale na do końca lutego następnego roku po wykonaniu umowy to tak ale nie w ciągu roku trwania "

Skarbnik Gminy M. Ozga : "Możemy w trakcie ale nie musimy. "

Burmistrz G. Turlejski : "Nie musimy tego robić, nie zrobiłem żadnego naruszenia przepisów w tym temacie nie ma czegoś takiego znam wyniki kontroli w Świcie Kamieński prawidłowo prowadzona jest gospodarka środkami finansowymi nic nie jest przekroczone z żadnego paragrafu nie jest wydatkowane na inny cel "

Radny W. Kociniak : " Źle mówił Prezes po prostu ."

Burmistrz G. Turlejski : " Może się pomylił może był zdenerwowany, po tej komisji był trochę zdenerwowany bo z nim rozmawiałem, nie wiem niech sam za siebie mówi. Pasaż, dobrze że komisja zgłosiła do Pana Prokuratura wykup działki pod pasaż ja się tego nie boję bo wszystko prawidłowo zrobiłem RIO mnie kontrolowała, nie ma ku temu niczego ale Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie powiedział, że również podpisał taki wniosek komisji o skierowaniu do Nadzoru Budowlanego tego, co działo się na tej działce ."

Radny W. Kociniak : "Mówiłem na poprzednim posiedzeniu sesji ."

Burmistrz G. Turlejski : " A to przepraszam umknęło mi i przybyła kontrola i Biurze Rady Miejskiej jest dokument ze Burmistrz pod tytułem rozbiórka tego budynku i tam budowa tego wszystkiego nie naruszył prawa nawet na jeden przecinek jest wszystko w porządku i trzeba to też powiedzieć jakie były kontrole i że pozytywne są dla Burmistrza do mnie taki dokument też przyszedł na Burmistrza skąd wiem o tej kontroli gdybym tego dokumentu nie miał nie wiedział bym o tym. Skarga Pani Bujacz należało dodać, że ja prosiłem żeby ta skarga była do mnie

doręczona żebym ja się mógł do niej ustosunkować z tych informacji które uzyskałem od Pana Przewodniczącego nie mogłem się tak jednoznacznie ustosunkować do tego tematu ale kiedy będę miał to pismo i te skargę to się ustosunkuję na piśmie również być może jeszcze dzisiaj uda mi się pewne dokumenty przedłożyć w tej materii. Pismo Pani Sewerynek było na tyle czytelne żeby sprawdzić delegację i książki wyjść że to nie podlegało żadnej dyskusji żeby cokolwiek uzyskiwać dodatkowe wiadomości zresztą ja nie czynię przeszkód żadnej kontroli w żadnej materii kontroli w Urzędzie niech tylko będzie to wszystko legalne ."

Radny J. Kuliberda : "Panie Burmistrzu ile Gmina kupiła działki nr 59 okręg 5 w Kamieńsku od Pana Stanisława Matuszczyka całą czy połowę ?"

Burmistrz G. Turlejski : "Panie radny Gmina kupiła działkę na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Kamieńsku stwierdzam, że to co Pan uchwalił to jest kupione, jeżeli uważa Pan że przekroczyłem swoje tutaj to niech Pan to udowodni że przekroczyłem kupiłem co innego, ja stwierdzam to na podstawie uchwały Rady Miejskiej zrobiłem to tak jak uchwała mówi Pan nad ta uchwałą głosowałem i powinien Pan wiedzieć za czym Pan głosował ."

Radny J. Kuliberda : "To nie jest odpowiedź, proszę państwa Gmina kupiła pół działki, działka została podzielona 59/1 i 59/2 i teraz jest taka sytuacja Panie Burmistrzu część działki pozostała właścicielowi i został też budynek a Pan rozebrał cały budynek w związku z tym kupiliśmy pół działki powinniśmy rozebrać pół budynku a pół budynku to niech sobie rozbierze właściciel a myśmy zrobili prezent właścicielowi i rozebraliśmy całość no to jak to jest."

Burmistrz G. Turlejski : "Wszystko wykonałem zgodnie z prawem na podstawie uchwały Rady Miejskiej nie potwierdzam tego co Pan mówi dziękuję cieszę się że sprawa jest w Prokuraturze i Prokuratura rozstrzygnie czy ma rację radny Kuliberda czy Burmistrz prosta rzecz."

Radny J. Kuliberda : "Panie Burmistrzu sprawa wygląda w ten sposób że to nie Kuliberda tylko członek rady i członek Komisji Rewizyjnej ."

Burmistrz G. Turlejski : "Pan radny powiedziałem ."

Radny J. Kuliberda : "Tak i komisja działa w tym kierunku i komisja ma do tego prawo sam ja nie mam do tego prawa ale mam prawo wypowiedzenia się i mam prawo zadawania pytań Panu Burmistrzowi, ja wiem jedno że z dokumentów jakie wynikają i były przedstawione na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej kupiliśmy połowę a rozebraliśmy cały budynek "

Przewodniczący Rady : " Ja myślę że Rada pozwoli Komisji Rewizyjnej żeby dokonała kontroli na wniosek pisma Pani Sewerynek ja nie widzę sprzeciwu myślę, że Komisja Rewizyjna ustali sobie porządek i dokona analizy tego pisma ."

p u n k t 5

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA Z WYKONANIA UCHWAŁ I WNIOSKÓW. DZIAŁALNOŚĆ BURMISTRZA MIĘDZY SESJAMI.

Burmistrz G. Turlejski zdał sprawozdanie ze swojej działalności między sesjami.

W załączeniu do protokołu w/w sprawozdanie

- **załącznik Nr 11.**

Radny W. Wasiński zapytał : " Ja właściwie to mam tych zatoczek pytanie tych podestów może to nie bezpośrednio do Pana Burmistrza a do Pani Prawnik czy my musimy w takiej błahej porozumienie no takie wielkie porozumienie urzędowe żebyśmy tą gminę musieli jedna gmina z drugą się porozumiewała na wykonanie podestu na Kalisku czy nie można tego zrobić uchwałą. "

Radca Prawny D. Trajdos powiedziała : " Ale to nie będzie między Gminami porozumienie tylko między zarządem dróg . "

Radny W. Wasiński powiedział : " Nie no ja słyszałem tutaj wypowiedzi o ile się nie mylę to porozumienie między Gminami albo nawet z zarządem dróg ale jeżeli myśmy rozmawiali z Panem Żakiem i Pan Żak stwierdził że szkoda tutaj zachodu bo i to trwa czasowo i pieniądze długo czy nie można by było takiej uchwały podjąć przez naszą radę że rada nasza przekazuje radzie załóżmy sąsiedniej Gminie te potrzebne rury na zatoczkę i jest spraw załatwiona i nie potrzeba wtedy więcej pieniędzy itd. "

Radca Prawny D. Trajdos powiedziała : "No nie przecież muszą być jakieś warunki przekazania no tak Pan przekazuje i co a ona wykorzysta to na coś zupełnie innego . "

Radny W. Wasiński dodał : "W ramach współpracy więc będzie uchwała na to . "

Radca Prawny D. Trajdos powiedziała : " Ale uchwała to nie jest umowa to nie jest porozumienie i druga strona się do niczego nie zobowiązuje. "

Radny W. Wasiński zapytał : " A jeszcze jak jestem przy głosie Panie Ziemba czy są te rury sprawdził Pan ? "

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " Sprawdziłem nie ma rur na placu żadnych. "

Radny J. Błada powiedział : " Może ja jeszcze sprostuje bo radny Wasiński jeżeli byśmy budowali całą zatoczkę, to musimy mieć zgodę Bełchatowa bo to jest ich teren a jeśli my uzgadniamy z Panem Żakiem i mówi że koszt jednego przystanku wyniesie koło 20 tys. to nie stać nas na takie rzeczy a jeśli byśmy mieli kawałek rur położyć i on by to zasypał bo będzie robił tę drogę jeszcze teraz te 2 kilometry i by nam zasypał te rury i na tym mógłby sobie ktoś stanąć swobodnie i wsiąść do autobusu . "

Z-ca Burmistrza P. Ziemba powiedział : " Stwierdzam Panowie którzy byli wczoraj na komisji na której był zaproszony również Pan Żak że są dokonywane prace projektowe i wszystkie te zatoczki zostaną uwzględnione w tym projekcie. My nie musimy się zajmować żadnymi pracami projektowymi. Natomiast jeśli chodzi o każdy metr rury i potwierdził te moje słowa Pan Żak, że na każdą złotówkę musi być podpisane porozumienie, bo niestety są takie przepisy . Sam stwierdził, że z nimi takie porozumienia nie tyle z nim ale, co z Urzędem Marszałkowskim są podpisywane. "

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Panie radny proszę mnie nie namawiać co do robót nieprawnych, nieplanowych bez porozumienia i bez uchwały. Weźmy pod uwagę, że wykonamy, położymy te rury , przysypimy ziemią, a za dwa tygodnie przyjedzie nadzór budowlany i powie, że nieprawnie wykonałem budowę. Ja tego nie chcę czy Pan tego chce? "

Radny J. Błada : " Ja chcę. "

Burmistrz G. Turlejski : " Dziękuję. "

Radny J. Błada powiedział : " A tego się Pan nie boi, że ćwierć miliona zł. wsadził Pan w drogówkę, ale 5 tys zł na przystanek, na bezpieczeństwo jak matka stoi z dziećmi na metrze, to się Pan tego nie boi. A jak dojdzie do wypadku śmiertelnego i ktoś powie, że to Pana wina i radnych."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Nie proszę Pana drogą zarządza Zarząd Wojewódzki Dróg. Ja wykonam pracę na podstawie Uchwały Rady Miejskiej i stosownego porozumienia. Dopóki tego nie ma, proszę mnie do tego nie namawiać, bo to jest bezprawie i proszę mnie do tego bezprawia nie namawiać Panie radny."

Radny W. Wasiński powiedział : " Zrobić porozumienie i zrobić te zatoczki. A także zgłaszam wniosek formalny, a mianowicie ponieważ nie można zrobić bez porozumienia z Zarządem Dróg Wojewódzkich zatoczek, to wnioskuję, aby to porozumienie z Burmistrzem opiewało na wykonanie zatoczek na Kalisku i Gałkovicach Nowych. "

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Na ten cel w budżecie nie ma pieniędzy. Do czego namawia Pan radnych. Sprawdził Pan czy są pieniądze?"

Radny W. Wasiński powiedział : "Są pieniądze w nadwyżce budżetowej".

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " W budżecie gminy Kamieńsk nie ma pieniędzy na ten cel."

Radca Prawny U. Smuga powiedziała : "To nie do wykonania jest ."

Wiceprzewodniczący Rady dodał : "Zobaczymy, pożyczmy zobaczymy znajdziemy mam wniosek Pani Mecenasa i ten wniosek trzeba przegłosować ."

Przewodniczący Rady zapytał : "Czy radny Wasiński podtrzymuje wniosek? "

Radny W. Wasiński odpowiedział : " Tak."

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, kto jest za tym wnioskiem? Podał pod głosowanie w/w wniosek:

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 13 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu, 1 radny nieobecny podczas głosowania. W wyniku głosowania wniosek przyjęto 13 głosami "za" i przy 1 głosie wstrzymującym.

Burmistrz G. Turlejski poinformował, " że na ten wniosek nie ma pieniędzy w budżecie. Wniosek jest nie do zrealizowania."

p u n k t 6

ZMIANY W STATUCIE GMINY.

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał projekt uchwały.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, Biuro Rady Miejskiej tj. komórka organizacyjna Urzędu Miejskiego. Pracowników do Urzędu Miejskiego deleguje Burmistrz i to zdanie, że do pracy w biurze Rady Burmistrz oddelegowuje dwie osoby, które uzyskały pozytywną opinię (akceptację) Przewodniczącego Rady jest niezgodne z prawem. Ja deleguję pracownika i tu Przewodniczący

Rady żadnej opinii nie wyraża. Jak zostanie przegłosowana uchwała, to ja tą uchwałę u Wojewody zaskarżę za niezgodne z prawem. Przebieg sesji nagrywa się na nośniki i przechowuje się do czasu przyjęcia protokołu. Natomiast, że skreśla się słowa Urzędu Miejskiego i zastępuje się słowami oddelegowanego do biura Rady, to powiem, że biuro Rady Miejskiej jest tylko i wyłącznie jedną z komórek Urzędu Miejskiego i nie da się tego oddzielić. Ja zatrudniam pracownika nikt więcej. Dlaczego proszę o dokonanie w tej chwili zmian w tym projekcie, bo jest niezgodna z prawem."

Wiceprzewodniczący Rady poprosił Panią Mecenas o zdanie w tej kwestii ."

Radca Prawny U. Smuga : "Ja tak na gorąco to nie będę się wypowiadała ."

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : " Ja mogę skomentować to bo radni sobie nie życzą bo Burmistrz destabilizuje radę przez zmianę pracownic rady a na to sobie przewodniczący ani radni nie chcą pozwolić i to jest zrozumiałe i tu jest dobrze bo Pan Przewodniczący będzie to akceptował bo będą do tego osoby merytorycznie przygotowane które będą prowadzić tą obsługę rady i przecież nam o to chodzi żeby to biuro pracowało w sposób normalny tak jak powinno być a nie jak dotychczas ."

Burmistrz G. Turlejski powiedział, "Biuro Rady pracuje prawidłowo, nie ma żadnych zakłóceń. Ja niczego nie zakłócam. Widać po sesji, która jest protokołowana, protokoły są przyjęte. Mam prawo dokonać zmiany w zakresie obowiązków, mam prawo przesunąć w danym referacie pracowników. To jest moje prawo. Będą dalej zmieniane. Ja jestem kierownikiem Urzędu i ja za to odpowiadam."

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : "Rada się domaga normalnej pracy biura rady i dlatego powstała ta uchwała poprzez zmianę w statucie gminy ."

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XXVII/238/2004 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 13 października 2004r. w sprawie zmian statutu Gminy Kamieńsk - **załącznik Nr 12.**

p u n k t 7

SPRAWOZDANIE DELEGATA Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU KOMUNALNEGO GMIN Z/S W KLESZCZOWIE.

Sprawozdanie delagata z działalności do Związku Komunalnego Gmin złożył Przewodniczący Związku Pan G. Turlejski.

W załączeniu do protokołu w/w sprawozdanie - **załącznik Nr 13**

Radny W. Wasiński powiedział, "że Pan Burmistrz bliżej określił to zaniechanie budowy schroniska bo do tej pory cały czas słyszeliśmy że budujemy to schronisko a teraz okazuje się że jest niechęć do budowy tego schroniska tak ja to rozumiem i proponuję żeby Pan nam wyjaśnił ."

Burmistrz G. Turlejski : "Rzeczywiście źle Pan zrozumiał ze strony Związku Komunalnego jest

chęć budowy tego schroniska. Nigdy nie padła sprawa mówiąca o zaniechaniu budowy."

Radny W. Wasiński : "Ale Pan przeczytał zaniechanie ."

Burmistrz G. Turlejski : "Ja jeszcze raz powtórzę punkt trzeci, ja wiem że gdzieś dzwoniło ale trzeba wiedzieć gdzie Panie radny "

Radny W. Wasiński : "No właśnie dlatego się dowiaduję ."

Burmistrz G. Turlejski : " Już ukierunkowuję Pana ."

Przewodniczący Rady powiedział : " Proszę nie polemizować tylko udzielić odpowiedzi ."

Burmistrz G. Turlejski : "Pan radny zaczyna ."

Radny W. Wasiński : " Pan zaczął bo dzwoniło. "

Przewodniczący Rady powiedział : "Do Radnego i do Burmistrza się zwracam Panowie do rzeczy ."

Burmistrz G. Turlejski : "Punkt trzeci mówi "omówienie spraw związanych ze schroniskiem dla zwierząt oraz przedstawienie pisma Urzędu Gminy w Kleszczowie w sprawie zaniechania budowy schroniska". Związek nie miał zadania zaniechania tylko Gmina Kleszczów przedstawiła takie pismo. Jeśli chodzi o budowę schroniska dla zwierząt jest tutaj załącznik nr 3 w sprawie prac projektowych, kosztorys inwestycji i do biura Rady Miejskiej wpłynęło również pismo ze związku na temat budowy schroniska oraz zabezpieczenie w budżecie gminy albo w tym roku albo w przyszłym kwoty 70 tys. zł. gdyż taka kwota składkowa będzie potrzebna od każdej z Gmin do budowy schroniska a dalsza część budowy schroniska zostanie rozstrzygnięta w czasie, kiedy gminy dadzą odpowiedzi na pisma które wyszły i wtedy Zarząd Związku rozstrzygnięte co dalej będzie się działo z tym schroniskiem.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : " Z tego co mi wiadomo dwa pisma wpłynęły od Urzędu Gminy Kleszczów do Pana Burmistrza w sprawie zaniechania inwestycji schroniska dla zwierząt i pytam dlaczego Burmistrz nie informuje rady o takim zdarzeniu to co usłyszałem na komisji Pan Burmistrz powiedział on jest przedstawicielem Gminy Kamieński na zewnątrz i pisma do niego były skierowane i on o niczym nie będzie informował radnych a że radni Panowie podejmą uchwałę to już inna sprawa to już nie jest w Pana Burmistrza gestii chyba bo najważniejszą sprawą to są radni bo radni podejmą uchwałę czy przekazać te środki na schronisko czy nie i Burmistrz jakąś tajemnicę robi z tego że Rada Gminy Kleszczów przesłała do nas 2 pisma i nie poszło to na dziennik bo były pisma wyłącznie skierowane do Pana Burmistrza jak już powiedziałem on jest postacią Gminy i on będzie o wszystkim decydował i o wszystkim rządził. Pytam dlaczego nie skierował Pan tak ważnych pism do biura rady żeby rada zajęła stanowisko bo chodzi tu proszę państwa o 70 tys. zł., i my chcemy wiedzieć czy to nie będzie oprotestowane bo co z tego, że my przekazemy a później będzie protest mieszkańców Czyżowa, mieszkańców Gminy Kleszczów i nie będziemy w stanie wybudować tego. Jeżeli będziemy podnosić rękę to chcemy wiedzieć za czym żeby nie było potem jak w sprawie świetlicy w Pytowicach że podjęliśmy decyzje z przymusu Burmistrza za sprzedaż świetlicy w Pytowicach i potem Burmistrz mówi na quorum powiatu radomszczańskiego, że on jest z mieszkańcami Pytowic zgodny żeby nie sprzedawać tylko radni zagłosowali żeby tą świetlicę sprzedać i tak wygląda współpraca Burmistrza z nami ."

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że" budowę schroniska rozpoczął Związek poprzedniej kadencji. Prezesem Związku był Pan T. Gaworski. Długą drogę przebyła inwestycja pt." Budowa schroniska'.

Pierwsza zmiana to w planie zagospodarowania przestrzennego. Druga w sprawie pozyskania działki od Skarbu Państwa na budowę. Działka ta została pozyskana 3 miesiące temu. Została przekazana pod tym warunkiem na mienie gminy Kamieńsk, że będzie tam stało schronisko dla zwierząt. Myśmy tą działkę wydzierżawili Związkowi Komunalnemu Gmin na podstawie uchwały. Teraz przyszły kroki do czynienia kosztorysów. Zarząd Związku zlecił wykonanie takiego kosztorysu i ten kosztorys sięgał na 650 tys. zł. Związku nie stać na to. Związek ma 70 tys. zł. Gminy były zainteresowane budową takiego schroniska, to Zarząd mógł już podjąć taką uchwałę, że rezygnuje z tej budowy, bo nie ma środków. Nie na tym polega rzecz. Może znajdują się pieniądze na budowę tego schroniska. Pisma które wpłynęły do mnie, odesłałem do Zarządu Związku Komunalnego Gmin w Kleszczowie, bo to jest adekwatna jednostka do rozpatrywania tych pism. Do wydania decyzji o budowie jest jeszcze daleko. Tą decyzję o pozwoleniu na budowę rozstrzygną określone władze. Ja nigdy o schronisku dla zwierząt nie mówiłem na żadnej radzie powiatowej. "

Radny T. Gaworski powiedział, "budowa tego schroniska rzeczywiście zaczęła się za mojej kadencji. To co Pan powiedział to jest w całości racja. Tylko nie bardzo rozumie, kto to wyceniał, że jest taka duża kwota. Była mowa o trzech fazach budowy. Bełchatów chciał od Związku Komunalnego Gmin, żeby poszczególne gminy włożyły wkład do wysokości 70-80 tys. "

Radny J. Kuliberda zapytał : " Jaka treść była pism które wpłynęły do Pana Burmistrza z Gminy Kleszczów i czy odnosiły się również do Rady Miejskiej w Kamieńsku. Jeżeli Pan nie przesłał takiego pisma a nic wielkiego nie było to my jako radni chcielibyśmy wiedzieć jaka była treść natomiast z wypowiedzi wynika że Gmina Kleszczów nie chce tego schroniska i to jest bogata Gmina a my 70 tys. to tak jak wyrzucenie w błoto i my musimy zdawać sobie z tego sprawę że jeżeli będziemy mieli schronisko to będziemy mieli psów a psów i nam jest to nie potrzebne. Jeżeli mamy przeznaczyć 70 tys. na to schronisko i to nam nic nie da, to możemy prosić państwa w każdym roku zabezpieczyć kwotę na wyłapywanie psów i odstawić do schronisk które są już zorganizowane. "

radny J. Błada powiedział : "Jeżeli chodzi schronisko dla psów to tam jest pomieszczenie można je wybudować ale jeśli my się obstawimy tu śmietnikiem, tu psiarnią to kto przyjedzie na Górę Kamieńsk przecież wszystkie zapachy w tą stronę będą szły, jeśli jesteście tacy dobrzy to wybudujcie sobie pod Kamieńskiem tą psiarnię i niech tu też trochę śmierdzi a nie wszystko pakujecie tam a jak trzeba dać 5 tys. zł., na przystanek to każdy się boi i ręce umywa."

Radny J. Kuliberda : " Ale ja mówiłem, że jestem przeciw temu czy Pan tego nie zrozumiał."

Przewodniczący Rady powiedział : "Z tego co ja słyszałem to Wójt Gminy Wola Krzysztopolska bardzo chętnie wybuduje takie schronisko. Druga sprawa sprawozdanie Pan Burmistrz jest przewodniczącym Związku Komunalnego Gmin i za to bierze co miesiąc pieniądze i się spotyka z członkami co półtora dwa miesiące a ja tam jeżdżę raz dwa razy do roku . "

Radny M. Ludwiczak : " Burmistrz nie odpowiedział rademu Kopcikowi dlaczego tych pism nie przesłał do biura rady. Burmistrz jest wybrańcem społeczeństwa i reprezentantem jak sam mówi Gminy i Urzędu na zewnątrz, my jesteśmy wybranymi przez mieszkańców i reprezentujemy swoich mieszkańców utożsamiając to samo Burmistrz z kielichem czego nie chce utożsamiać z pismami na kielichu napisał "Burmistrz Kamieńska Pan Grzegorz Turlejski" bo uważa że jest to równoznaczne z mieszkańcami natomiast, przesłać pisma o piętro wyżej bo pismo do Burmistrza to nie jest do mieszkańców tylko do Burmistrza o czym rada nie musi wiedzieć bo tu siedzą niedorobione ludzie co wogóle o niczym nie muszą wiedzieć samym jedynym reprezentantem jest Pan Burmistrz i on nie będzie z Radą rozmawiał o schroniskach dla zwierząt, czy o czymś innym poinformował, że przyszły pisma i dziękuje bardzo bo przyszły do niego bo tak były zaadresowane i tu już się z mieszkańcami nie utożsamia wogóle . Jeśli chodzi o Związek Komunalny Gmin to my nadal

dajemy 4,5 tys., rocznie składki i można się zapytać Burmistrza na co idą wszystkie fundusze Związku Komunalnego Gmin z budżetu rocznego u nas te składki są wykorzystane ponad maksimum bo Burmistrz te 4,5 tys. z nawiązką jeszcze bierze do swojej kieszeni także tu mamy wykorzystanie, że te pieniądze nie uciekają z Gminy zostają w naszej Gminie i są dobrze rozdysponowane, ulokowane bo są w kieszeni u Burmistrza ."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Zaczę od Pańskiej wypowiedzi a na pytania to już odpowiedziałem, taką samą dietę 500 zł. brał Pan Tadeusz Gaworski i nie wiem czy poczuł się Pan pokrzywdzony Panie radny Gaworski tą wypowiedzią czy nie ale myślę że ta ostatnia część wypowiedzi była zupełnie nie zasadna. Dietę którą pobieram jako z działalności Przewodniczący Związku Gmin pobieram na podstawie uchwały którą uchwały poprzednie Walne zebrania członków, nie ten skład który obecnie tam jest. Dalej to co Pan Gaworski mówił zgadza się ze mną ja zgadzam się z nim w tej samej materii i powiem państwu że na Związku powiedziałem również że Gmina Kamieńsk rozwiązuje sobie sprawę z bezdomnymi psami spokojnie i wcale tych pieniędzy nie musi przekazywać i przekazałem nawet opinię wątpię czy rada w Kamieńsku uchwali taką sumę 70 tys., na budowę ale nie będę się wypowiadał w tej materii twierdząco na tak i na nie bo Panowie będą uchwałę podejmowali w przyszłym budżecie bo w tym tego nie ma ja nawet nie wystąpię żeby w tym budżecie to zawrzeć i prawdopodobnie żadna Gmina się w tym roku na ten temat nie wypowie a jeśli się wypowiedzą na ten temat dwie, trzy Gminy to to wszystko upadnie bo ta składka będzie o 50% większa. My rozwiązujemy sprawę bezdomnych psów dobrze tak jak tu Pan radny Gaworski powiedział przez schroniska i jest taki hotel dla psów w Łodzi i tam zostają przewiezione agresywne psy. Na 30 września wpłynęło do Rady Miejskiej pismo na temat tego co ja referowałem tutaj a w tym piśmie był kosztorys inwestycji z pieczęcią, kserokopia kosztorysy wykonana przez mgr inż. Mieczysława Kowalskiego inżyniera budownictwa z uprawnieniami instalacyjnymi nadzorowania i projektowania i zgadzam się również z twierdzeniem radnego Gaworskiego, że kosztochłonna inwestycja na którą związek nie stać być może mało która z Gmin będzie tam pieniądze przekazywała ale polemizował bym w temacie że można rozpocząć budowę i czekać na dalsze pieniądze, ja tego jako przewodniczący Związku nie zrobię bo nie chcę odpowiadać za coś co zostanie wdrożone do budowania a potem za dwa lata zabraknie pieniędzy bo Gminy się wycofają na przykład, jeżeli rozpocząć budowę czegokolwiek to mieć zagwarantowane ciągłość tych środków i jeśli tego nie ma to lepiej nie budować. Ja wszystkie informacje do biura rady przekazuję i jakby zliczyć pisma adresowane na Burmistrza Kamieńska to tam kilkaset pism złożonych przez 23 miesiące spoczywa i ja proszę żeby radni się dokładnie z tymi pismami zapoznawali. "

Radny J. Kuliberda powiedział : " Ja zadałem Panu Burmistrzowi pytanie jaka treść była w piśmie skierowanym z Gminy Kleszczów do Pana Burmistrza i chcemy żeby Pan powiedział ."

Burmistrz G. Turlejski : "Ja Panu nie powiem dokładnie co do treści nie wypowiem się teraz bo pominię jakiś jeden wyraz i Pan później powie że przekłamałem coś. Te pisma odnajdziemy i dostanie Pan kserokopię, ja dopilnuję żeby to odnaleźć i przekazać do biura rady."

p u n k t 8

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU ZA I PÓŁROCZE 2004r.

W załączeniu do protokołu w/w sprawozdanie

- **załącznik Nr 14**

p u n k t 9

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA RADY SPOŁECZNEJ SZPITALA POWIATOWEGO W RADOMSKU.

W załączeniu do protokołu w/w sprawozdanie

- **załącznik Nr 15**

Radny T. Gaworski zapytał : "Może by nam Pan Burmistrz powiedział jak kształtują się wyniki ekonomiczne szpitala i czy to się poprawia czy pogarsza ? "

Burmistrz G. Turlejski : "Wyniki szpitala są złe szczególnie dla szpitala niekorzystne są wypłaty 203 990 tys. zł., to nie pomaga szpitalowi dlatego dalsza sytuacja szpitala jest niekorzystna i jak to się wszystko rozwiąże trudno powiedzieć ."

Radny T. Gaworski powiedział : "W prasie czytałem, że OIOM przynosi straty i nie bardzo się zgadzam, że on ponosi straty bo on nie może przynosić zysków chyba żeby przedstawiciele OIOM-u powodowali wypadki bo wtedy byłyby obłożone łóżka a jak są wolne to ja uważam, że jest bardzo dobrze ."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Strata w specjalistycie ambulatoryjnej wyniosła 203766,50 zł. tam próbowano likwidować pewne oddziały ale Związki Zawodowe się na to nie zgodziły."

p u n k t 10

ROZPATRYWANIE SKARG.

Przewodniczący Rady poinformował, że Pani Maria Bujacz złożyła skargę do Wojewody Łódzkiego i do biura Rady. Wojewoda wystąpił z pismem do Rady Miejskiej aby uznać tą skargę na zasadną lub bezzasadną. Rada Miejska ma zająć stanowisko w tej sprawie i poinformować Wojewodę Łódzkiego i Panią Marię Bujacz.

Wiceprzewodniczący Rady odczytał skargę która wpłynęła do biura rady .

W załączeniu do protokołu skarga Pani Marii Bujacz

- **załącznik Nr 16**

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Wysłuchałem po raz pierwszy tekstu tej naciąganej skargi w wielu przypadkach nie mającej nic wspólnego z rzeczywistością, szkalującą moją osobę, podważającą moje zaufanie wśród pracowników Urzędu jak i w społeczeństwie Gminy Kamieńsk i będę do Pana wnosił o przekazanie mi tekstu zgodnie z oryginałem, nie pozwolę sobie na pisanie na mnie bzdurnych stanowisk, oświadczeń, skarg które nie mają pokrycia w rzeczywistości. Częściowo coś naświetla mi Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wiesław Kociniak ale ja powiedziałem że proszę dostarczyć do mnie skargę żebym się mógł do niej na piśmie

ustosunkować, nawet komisja miała się zwrócić do Pana Przewodniczącego. Poprzednia skarga Pana radnego Ludwiczaka którą Rada Miejska odrzuciła która wpłynęła do biura rady została mi przesłana żebym mógł się na piśmie merytorycznie ustosunkować. Teraz nawet skargi się mnie nie przesłało a widzę, że jest ich więcej, chyba jestem w Urzędzie Miejskim tak przypuszczam a nie w innych jednostkach w których robi się wyroki a osoby się dopasowuje. Proszę państwa na tę okoliczność ponieważ słyszałem trochę na ten temat przeczytam oświadczenie pracowników Urzędu Miejskiego które były świadkiem tego zdarzenia. "

W załączeniu do protokołu oświadczenie pracowników z dnia 12.10.2004r. - **załącznik Nr 17**

Burmistrz G. Turlejski dodał : "Proszę o skierowanie do mnie wszystkich skarg których nie znam tekstu, żebym mógł się ustosunkować wtedy myślę rada będzie mogła zająć z czystym sumieniem stanowisko.

Przewodniczący Rady powiedział : "Wszystkie dokumenty są w Urzędzie nie pod kluczem i każdy ma prawo wglądu do tych dokumentów, Burmistrz, mieszkaniec Gminy. Jeżeli Burmistrz chciał to mógł się zapoznać ze skargą nie widziałem przeszkód. Skarga wpłynęła na moje ręce i Wojewoda wezwał Radę."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Nie wiedziałem, że wpłynęła jakakolwiek skarga dopiero na Komisji Rewizyjnej przypadkowo się dowiedziałem. Skarga miała być do mnie przesłana, decyzja należy do radnych. Ja też umiem pisać i do Pana Wojewody odeślę list na ten temat. Pana proszę publicznie o przesłanie mi wszystkich skarg które na mnie wpłynęły bo jestem osobą zainteresowaną."

Przewodniczący Rady powiedział : " Jest wyraźnie zaadresowane Rada Miasta Kamieńska do wiadomości Maria Bujacz, tak Wojewoda skierował. Musimy udzielić odpowiedzi są dwie możliwości dzisiaj może być ta skarga rozpatrzona i można powołać komisję specjalną. Uważam, że powoływanie komisji to jest strata czasu i środków finansowych, myślę że radni mogą zająć stanowisko w tej sprawie dziś ."

Radny B. Pawłowski powiedział : "W związku z tym, że Pan Burmistrz nie znał sprawy i Komisja Rewizyjna zaważyła sprawę (tak to rozumiem) prosiłbym o kilka minut przerwy byśmy skonsultowali swoje stanowisko i porozmawiali na ten temat z Komisją Rewizyjną jak to było."

Przewodniczący Rady zapytał : "Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej czy ta skarga była omawiana na komisji ? "

Radny W. Kociniak powiedział : " Skarga była czytana wcześniej a jak przyszedł Burmistrz to chcieliśmy o to zapytać, Burmistrz powiedział, że nie zna tego materiału i nie będzie odpowiadał. Tak jak mówi dzisiaj, że musi otrzymać kopię tego pisma i wtedy się ustosunkuje."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Komisja miała zawnioskować do Pana Przewodniczącego żeby mi skargę szybko dostarczył żebym się mógł ustosunkować, czekałem na to pismo i nic do mnie nie dotarło. Jeżeli Panowie radni uważają, że można mnie skazywać nie słuchając mojej opinii i mojej obrony to proszę w to brnąć dalej, ale chcę przypomnieć, że nawet zbrodniarz w sądzie to ma prawo wypowiedzi, procesu sprawiedliwego itd., i może się zapoznać ze wszystkimi szczegółami które mu się zarzuca. Mnie się tego zabrania."

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał skargę Pani Bożeny Sewerynek.

G. Turlejski powiedział : " Kto tu jest prześladowany , na kogo tu się robi nagonkę. To dobrze widać. Oświadczenia, stanowiska, tu praktycznie poza dwoma przypadkami to nie ma odnośnie tego że była zmiana rzeczywiście zakresu obowiązku , mino poszerzeniu i tego że wpisuje się urzędniczka przy mnie, to jest prawda, bo po wydarzeniach które zaprowadziły mnie do Sądu., to ja teraz patrzę, kto się wpisuje To jest prawda. Pozostałe to są same bzdury nie mające pokrycia w rzeczywistości w ogóle. Fikcyjne wnioski, które są tu wypływane. To jest po prostu dla mnie co tu wysłuchałem, to jest poniżej godności ludzkiej wypisywanie takich rzeczy, a jeszcze szkalowanie mojej osoby, tym bardziej. A dźwięki jakie Pan wiceprzewodniczący wydaje, to słyhać do czego by dążył. Ja będę tak długo Burmistrzem, jak długo mieszkańcy będą mnie tutaj popierali na tym stanowisku."

Wiceprzewodniczący Rady : " Znamy to, już wiemy 1800 głosów."

Burmistrz G. Turlejski : "Ja nie mówiłem jak było czytane oświadczenie, że znam czy nie znam. Proszę mi się pozwalać normalnie wypowiadać, bo tu mi się zabrania. Jak ja mówię, to się robi szumy, wydaje się jakieś dziwne nieartykuowane dźwięki. Wypraszam sobie. Mam prawo konstytucyjne jak każdy wolny obywatel do swojej wypowiedzi. Proszę się tutaj nie przedrzeźniać, a to co jest napisane, proszę mi przedłożyć za zgodność z oryginałem. Ja się to tego wszystkiego odniosę. I naprawdę jestem skłonny teraz daleko do założenia sprawy w sądzie wielu osobom ze szkalowaniem mojej osoby. Żeby się nie skupiło na kimś to, kto jest wciągany , wmanewrowany. Potem, żeby nie było płaczu i szukania sprawiedliwości, bo jeszcze chwilę a klamka zapadnie za daleko Panowie radni."

Radny W. Wasiński zapytał : "Czy to jest groźba ? "

Burmistrz G. Turlejski : "Nie, stwierdzenie proszę Pana. "

Radny P. Secomski zapytał : "Czy to można odebrać jako szantaż Panie Burmistrzu? "

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział : " Niech Pan odbiera jak Pan chce. "

Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy ma odczytać oświadczenia dołączone do skargi Pani Bożeny Sewerynek tj. w sprawie telefonów służbowych.

Radni odpowiedzieli : "Nie ."

Burmistrz G. Turlejski : " Jest rejestr rozmów za które Pani dostała rachunki, tak samo jak i Pan Przewodniczący dostał rachunki, za prywatne rozmowy telefoniczne i jeszcze jedna urzędniczka też dostała rachunki za prywatne rozmowy telefoniczne. Tu nie ma prywatnych rozmów w tym Urzędzie proszę państwa, komórki w kieszeni a rozmowa z państwowego aparatu ."

Radny B. Pawłowski powiedział : "Chciałbym się odnieść w sprawie spotkania w Barczkowicach. Mieszkańcy chcieli jak najwięcej informacji uzyskać, bo była wzmianka w NTL-u, nie wiedzieli co się będzie działo w byłej Spółdzielni i zażyczyli sobie takiego spotkania. Jako radny z tego regionu czułem się odpowiedzialny żeby ludzi poinformować, tak samo radna powiatowa Pani Bożena Sewerynek, jako radna powiatowa bo sprawa dotyczyła powiatu, decyzji Starosty i też przekazała

pewne informacje, naprawdę tam nie było żadnej informacji które mogły być związane z Urzędem Miejskim. Czuliśmy się zobligowani do przekazania tego ludziom i wykonywała wtedy swój mandat radnego powiatowego w sposób właściwy i należyty. Ludzie mają prawo wiedzieć jeżeli coś się dzieje a zwłaszcza taka rzecz jak praca firmy zajmująca się odpadami innymi niż komunalne. Uważam, że Pani radna Sewerynek powinna być pochwalona, że mimo, że to była niedziela wieczór skorzystała z zaproszenia nasłuchiwała się wielu słów przykrych tak jak i Pani Sołtys."

Sołtys sołectwa Barszkowice powiedziała : " Ja byłam zaprosić Panią Bożenę na to spotkanie. Pani Bożena zapytała czy ja rozmawiałam w tej sprawie z Burmistrzem. Odpowiedziałam, że nie ale poinformowałam, że nie proszę Panią Bożenę jako pracownika Urzędu Gminy tylko jako radną powiatową ."

Brak protokołu z kasety 4a ponieważ ta strona kasety jest pusta.

Radny T. Gaworski powiedział : "Niech Pan posłucha co w Kamieńsku ci sami pracownicy mówią do społeczeństwa i wtedy Pan się dowie prawdy na ile popierają Pana. Nikomu z nas nie chodzi o to żeby kogoś zgnębić, chodzi o pracę bo nie wiem w to, że wszyscy ci co napisali skargę w stu procentach kłamią, bo w każdej skardze jest część prawdy. Te skargi które wpływają to jest ostrzeżenie dla Burmistrza żeby się zastanović, jeśli my w czymś źle robimy niech Pan powie. Ja proszę Pana w poprzedniej kadencji nigdy nie kwestionowałem jak ktoś zwrócił mi uwagę i zawsze potrafiłem się przyznać, że to moja wina a nie radnych. Chociaż według Pana oświadczenia nic Pan tu nie jest winien, to jest możliwe. Ja w to nie wierzę proszę Pana bo w tej chwili 80 % pracowników jest zastraszonych, ja to mówię z pełną świadomością, bo jak do kogoś mówię dzieńdobry a ten drzwi zamyka odrazu to co to znaczy. Ja głośno mówię, nie bójcie się bo mi nie zależy czy Pan Burmistrz mnie jutro wyrzuci z Gminy czy nie. Chociaż nie mogę powiedzieć żeby mnie wyrzucił bo takiego zdarzenia nie miałem bo bym się nie pozwolił wyrzucić. Druga sprawa bo jeżeli coś załatwiam to załatwiam sprawy służbowe dziękuję i wychodzę. Dlatego uważam, że nad tymi skargami które wpływają należy się wspólnie zastanović i podjąć jednoznaczna decyzję. Jeżeli my przeszkadzamy Panu Burmistrzowi to jaka sprawa podjąć dzisiaj uchwałę o rozwiązaniu się rady ."

Radny M. Ludwiczak dodał : "A może Burmistrza."

Radny T. Gaworski powiedział : " Jak my źle działamy wszyscy, to my zrezygnujemy a jeżeli burmistrz, to niech Burmistrz podejmie decyzję."

Wiceprzewodniczący Rady zapytał : "Czy przypomina sobie Pani Mecenas jak rozmawialiśmy w Pani gabinecie o sprawach Rady Miejskiej w Kamieńsku i Pani Matuszczyk napisała oświadczenie, że ja wszedłem do gabinetu gdzie Pani siedziała. Proszę wyjaśnić bo Burmistrz powiedział, że ja Panią Matuszczyk wyprosiłem. Proszę powiedzieć z kim Pani siedziała u siebie w gabinecie ? "

Radca Prawny U. Smuga odpowiedziała : "Pan nie wchodził tylko był już w gabinecie. "

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : "Zwracam się do Pana Burmistrza aby zorganizował Pani Mecenas miejsce pracy samodzielne gdzie mogłaby Pani Mecenas przyjmować interesantów.

Kategorycznie protestuję, żeby Pan Burmistrz robił do mnie wycieczki bo ja czytam na polecenie Pana wszystkie skargi radnych a Pan Burmistrz zwraca się do mnie, jakby te skargi były odemnie i sobie nie życzę bo to są skargi całej Rady i mieszkańców. Jeżeli Pan Burmistrz robi uwagi, to robi uwagi do Rady a nie do mnie jako Wiceprzewodniczącego Rady i sobie wypraszam i sobie nie życzę."

Wiceprzewodniczący Rady odczytał oświadczenia radnych Pana Zbigniewa Górnego i Pana Jana Błady

W załączeniu do protokołu w/w oświadczenia

- załącznik Nr 19

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Czy mógłbym te oświadczenia do ręki dostać. Pan Wiceprzewodniczący Mówi, że cała Rada podpisała te oświadczenia na mnie a tu są podpisy pojedynczych członków, dlatego ja się zwracam do osoby która oświadczenia pisała."

Wiceprzewodniczący Rady : "Cała Rada. "

Burmistrz G. Turlejski : " Tak Pan powiedział. Dokładnie słucham, nie straciłem poczucia czasu i miejsca w którym jestem i stanowiska które piastuje. Proszę państwa nie wiem co jeszcze ciekawego zostanie na mnie wymyślone bo spektakl który żeście państwo przygotowali jest zenujący dla mnie. Jesteście państwo radnymi i piastujecie ten mandat radnego z godnością i z przysięgą jaką żeście składali tu w dniu 18 listopada 2002 r. i pozwólcie mi wykonywać mój obowiązek do którego mnie zobowiązali mieszkańcy a panu radnemu powiem, że pracowników to zatrudnia Burmistrz a nie mieszkańcy proszę Pana, bo żaden Kodeks Pracy nie mówi o tym, że pracodawcą są mieszkańcy tylko kierownik jednostki Burmistrz, także Pan piastując, przez jak Pan mówi, kilkadziesiąt lat stanowiska kierownicze powinien Pan wiedzieć i nie wiem czemu Pan tu takie rzeczy opowiada i odnosi się Pan do przyszłości pt. "co by było gdyby było ". Ja mówię o rzeczach zaistniałych a Pan coś wymyśla i próbuje wmówić na podstawie przypuszczeń. Przedstawiłem wszystkie informacje, na tą część skarg a szczególnie na jedną która była mi znana w 10% może, pozostałe nie są mi znane i w dobrym tonie Pana Przewodniczącego powinno do mnie wpłynąć pismo, żebym się dzisiaj pisemnie do tego ustosunkował a nie wykonywania nade mną sądu niesprawiedliwego, zupełnie zenującego naruszającego moją godność osobistą i podważającego moje zaufanie w społeczeństwie i zabraniającego mi wykonywania moich konstytucyjnych praw jako obywatelowi i Burmistrzowi."

Przewodniczący Rady powiedział : " Panie Burmistrzu w rozmowach indywidualnych kilkakrotnie z Panem rozmawiałem, żeby innym tonem z radnymi rozmawiać. Nie wymieniajmy się bez przerwy tymi pismami bo szkoda papieru, czy nie dociera rozmowa. Jeżeli rozmawiam z radnymi i do nich dociera rozmowa a do Burmistrza nie może dotrzeć. Czy Pan podaje z radnymi rękę, czy Pan się przywita, jakże Pan się zachowuje. Jak się Pan zachował jak złożył Pan doniesienie do Prokuratury na radnych, na Przewodniczącego, na Zastępcę, na radnego Piekarskiego i co Pan tam podpisał, Pan dostanie te dokumenty, ja dostarczyłem dokumenty i będziemy wezwani bezpośrednio do Prokuratora, Pan bzdety podpisał, ja to udowodniłem ustawami i paragrafami. Jeżeli się posądza kogoś o nie poświadczenie prawdy, to najpierw się zawiadamia Urząd Skarbowy i jeżeli Urząd potwierdza, że radny skłamał, to wtedy kieruję do Prokuratury. Pan od razu pozbawić mandatu radnego jednego, drugiego, trzeciego. Prokurator wzywa z żonami na przesłuchanie jak Pan by się czuł w tej roli.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : "Panowie radni wy nie wiecie jakiego macie wspaniałego Burmistrza. Burmistrz tworzy nowe ustawy, bo te skargi które są do Prokuratury to są przez Burmistrza wymyślane nowe ustawy, nowy dziennik ustaw. To proszę państwa przechodzi wszelkie pojęcie. Do parlamentu niech tworzy a nie tutaj no po co się będzie tu marnował."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Panie Przewodniczący prawidłowo powinien Pan skargi skserować i za zgodność z oryginałem do mnie przysłać, żebym się pisemnie ustosunkował i tego wymogu od Pana żądam. Jeżeli Panowie uchwalą uchwały, ja te uchwały skieruję do Pana

Wojewody osobnym pismem i naświetlę jakie rzeczy Panowie ze mną wyrabiacie, nawet zbrodniarz ma możliwość obrońcy, przedstawienia zarzutów. Mnie się nie przedstawiło dokładnie zarzutów ale na gorąco żąda się wyjaśnień. Na gorąco pewne wyjaśnienia złożyłem ale chcę się przyjrzeć co tam pisze, żebym mógł się dokładnie wypowiedzieć i proszę to zrobić."

Następnie zostało odczytane stanowisko Rady Miejskiej w Kamieńsku w sprawie skargi Pani W. Bujacz - **załącznik Nr 20.**

Radny J. Kuliberda powiedział, natomiast co do pozostałych stanowisk i do Pani Sewerynek Rada musi się w tej chwili ustosunkować, co z tym wszystkim zrobić.

Burmistrz G. Turlejski - " Na Komisji Rewizyjnej Pan Przewodniczący Komisji W. Kociniak powiedział, że Komisja wystąpi do Pana Przewodniczącego, żeby przesłano mi skargę Pani W. Bujacz, żebym do sesji mógł się pisemnie ustosunkować. Co tam Pan tworzy w tym przedstawieniu. Wiesław czy tak było czy nie, powiedz."

Radny W. Kociniak powiedział, " nie wiem czy dokładnie pamiętam, ale ja prosiłem, żeby Burmistrz się wypowiedział. Burmistrz odpowiedział, że musi otrzymać kserokopię tego pisma. Ja powiedziałem, że ja tego nie mogę zrobić, musi to zrobić Przewodniczący Rady."

Burmistrz G. Turlejski : " Że Komisja, zwróci się do Przewodniczącego."

Radny W. Kociniak: " Tego nie pamiętam."

Burmistrz G. Turlejski: " Dziękuję, nie mam do ciebie więcej pytań żadnych."

Radny W. Kociniak: " Ale jest 6 osób, niech powiedzą czy tak było."

Burmistrz G. Turlejski : " Dziękuję, ja się ciebie pytam."

Radny W. Kociniak: " Proszę. Nie pamiętam takich rzeczy, nie pamiętam. Możliwe, że tak było, ale nie zrobiliśmy tego, nie złożyliśmy i Przewodniczącego nie poinformowałem."

Radny J. Kuliberda: " W związku z posiedzeniem Komisji Rewizyjnej z lewej strony mojej ręki Przewodniczący W. Kociniak prowadził posiedzenie komisji, z prawej był Pan P. Secomski. Wyraźnie słyszałem jak zapytał Pana Burmistrza, dlaczego Pan zmienił obsługę Rady. Pan Burmistrz opowiedział, że nie odpowie na to pytanie, bo już wyjaśniał nie jeden raz w tej sprawie. W związku z tym, to stanowisko Rady chciałbym aby radni przegłosowali czy przyjmują czy nie przyjmują i będziemy dalej kontynuować. Panie Przewodniczący zwracam się z wnioskiem formalnym aby przegłosować to stanowisko Rady . Dodam, że wszyscy radni z tym się zapoznali."

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w stanowisko Rady. Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem stanowiska głosowało 14 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu W wyniku głosowania stanowisko przyjęto 14 głosami " za " przy 1 głosie wstrzymującym.

Radny J. Kuliberda: " W związku z tym , że Rada przyjęła to stanowisko wnoszę formalny wniosek do Pana Przewodniczącego aby to stanowisko i stanowisko Pani B. Sewerynek i stanowiska radnych Rady Miejskiej w Kamieńsku skierować do Prokuratury i proszę o przegłosowanie."

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 15 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 14 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania wniosek przyjęto 14 głosami "za" przy 1 głosie wstrzymującym.

Burmistrz G. Turlejski: "Wszystko jedna różnica Panie radny. Ja to mówię i niech Pan kieruje i ja się na Pana nie obrażam, a Pan to wręcz mówi jakim prawem skierowałem pismo do Prokuratury. Jedna różnica jest między nami, taka drobna w tym przypadku akurat jest."

Radny J. Kuliberda: "Panie Burmistrzu ja nie mówiłem jakim prawem, tylko Pan kieruje cały czas pod adresy radnych jako Burmistrz aby wytoczyć proces danemu radnemu aby go zeskalować i zabrać mandat. Tym by się Pan cieszył. Czy to się Panu uda, to ja nie wiem. Jak się uda, będzie Pan w groju. Ponadto zapytał, jakim prawem Pan skierował Urząd do Powiatowego Urzędu Pracy, że ja jako radny Rady Miejskiej pobieram za dużo diety. Wyjaśniam, że do tego upoważnia mnie najnowsza ustawa z czerwca, która mówi, że diety nie wchodzą w zakres, to jest zwrot kosztów. Teraz będę dochodził za to, że mnie Pan szkaluje i zobaczymy kto na tym dobrze wyjdzie. Jeżeli Pan wyjdzie, to ja Panu pogratuluję, ja jeżeli ja to proszę o gratulację."

Burmistrz G. Turlejski: "Panie radny, tam gdzie stwierdzę i przynajmniej będę miał sygnał o naruszenie prawa czy to będzie Pan czy kto inny, to skieruje wniosek do Prokuratury. Takie jest moje prawo obywatelskie i nie ma Pan prawa mi tego zabronić. Sam Pan powiedział jakim prawem. To jest moje prawo. Ja skierowałem taki wniosek do Urzędu Pracy, bo otrzymałem sygnał, że Pan przekraczał tę ustawę przedemerytalną. Jeżeli Urzędy stwierdzą, że nie, to Pan będzie zadowolony, a ja będę miał spokój, że swój obowiązek spełniłem. Ja Pana nie szkalowałem. Niech Pan się zastanowi nad tym, co Pan tutaj dzisiaj robił. Jeżeli zobaczę lub ktoś mi zaszykalizuje, że jeszcze jest jakieś naruszenie czy to będzie Pan czy kto inny, pójdzie wniosek do Prokuratora, na Policję, do odpowiedniego Urzędu. Ja nie będę odpowiadał za to, że wiedziałem a nie dopełniłem pewnego obowiązku."

Radny J. Kuliberda: "Panie Burmistrzu, ja po tej informacji jakie otrzymałem z PUP, rozmawiałem z pracownikami i pierwsze co zakwestionowałem to bez podstawy prawnej przesyła się mi pismo "proszę uprzejmie żeby Pan przywiózł za 2002, 2003, 2004 do lipca pobrane diety w danych miesiącach". Pan pisze natomiast i podpisuje Pan swoją pieczęcią odpowiedź do PUP cytując tam nie zasiłki i diety tylko świadczenia przedemerytalne. Druga sprawa jest taka ja powiedziałem wcześniej a teraz powiem brzydko Burmistrz chce każdemu radnemu dokopać ile tylko wejdzie, ale Panie nie szuka Pan pieniędzy poza Urzędem, ze środków Unijnych. To nie może tak być, że Burmistrz zajmuje się danymi osobowymi radnych, szuka wszystkiego, szkalowania a nie szuka pieniędzy gdzie indziej, tylko cytuje "najlepszy fundusz to jest pożyczka "jest to dobre, ale 80% to się dostaje z Unijnych pieniędzy i tam trzeba szukać. "

Burmistrz G. Turlejski powiedział: "Panie radny, Burmistrz wystąpił z Unii Europejskiej zwanej SAPARD-em wie Pan o tym dobrze, wniosek był prawidłowo sporządzony, tylko sytuacja finansowa Gminy jest trochę lepsza i tej pożyczki nie dostaliśmy."

Radny J. Kuliberda powiedział: "To nieprawda."

Burmistrz G. Turlejski: "Proszę Pana niech Pan się liczy ze słowami i nie zarzuca mi kłamstwa, powiedział Pan nieprawda. Wniosek nie został zakwalifikowany bo mamy lepszą sytuację niż inne Gminy. Telewizja niedawno podała, że dołożono do tego SAPARD-u jeszcze 22% VAT-u. Gminy się skarżą a niektóre poupadały przez to proszę Pana. Pan będzie mnie namawiał do czego, żeby Gmina Kamieńsk może podupadła a Pan potem wstanie i powie po, że coś Pan to brał. Bierzymy dużo pożyczek z WFOŚ bo po spłaceniu połowy kwoty, połowa jest umarzana. Bierzymy te pożyczki za zgodą Rady Miejskiej na podstawie uchwał Rady Miejskiej w Kamieńsku, to co Pan

głosuje."

Radny M. Ludwiczak zapytał : "Panie Burmistrzu to my w przyszłości nie będziemy i nie mamy zamiaru występować do SAPARD-u czy do innych o środki Unijne, o pieniądze ? "

Burmistrz G. Turlejski : "SAPARD-u już nie ma Panie radny."

Radny M. Ludwiczak zapytał : " Czy będziemy się jeszcze kiedykolwiek zwracali czy nigdy już ? "

Burmistrz G. Turlejski : "Będziemy ."

Radny M. Ludwiczak : "To znaczy, że chce Pan żeby Gmina podupadła ? "

Burmistrz G. Turlejski : " Ale Pan nie zrozumiał tego co ja Panu powiedziałem ."

Radny T. Gaworski powiedział : "Proszę państwa jest taki Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego i dotyczy województwa łódzkiego z podziałem na Powiaty i Gminy. Z terenu powiatu bełchatowskiego o wystąpiło 8 Gmin np.: Żelów dostał 17 mln. Z powiatu radomszczańskie również wystąpiły Gminy np.: Gomunice 1mln. 760 tys. Jest również zapis w tych dokumentach, Kamieńsk 36 z kolei Gmina nie składała wniosku ."

Z-ca Burmistrza P. Ziemba powiedział : "Żeby skorzystać z tych środków musi być uchwała, gdzie przeznaczymy pieniądze na Program Rozwoju Lokalnego i na studium wykonalności, żeby móc z tych wszystkich funduszy korzystać. Gmina tego nie posiada bo około miesiąc temu uchwała taka została uchylona czy przesunięta i nie możemy tego robić. Pozostałe Gminy mają te uchwały podjęte, programy te zostały wykonane i wtedy mogą starać się o takie pieniądze. One tych pieniędzy o których Pan radny Gaworski mówi, nie otrzymały ich tylko na razie złożyły wnioski, a czy dostaną nie wiadomo."

Przewodniczący Rady powiedział, że ten sam temat powraca na wszystkich sesjach bo te programy przygotowywało Starostwo. Wiem, że nasza Gmina jako jedna z nielicznych nie przystąpiła. Temat byłby rozwiązany gdybyśmy przystąpili."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Gmina nie skorzystała z tego, że robi to powiat i ja to państwu tłumaczyłem, bo potem zmianę tego całego programu, to będziemy musieli uzyskiwać zgodę tych wszystkich którzy ten program uchwalali a będzie zmiana związana z Górą Kamieńsk czy jakaś inna ciekawa propozycja i będziemy wtedy szukać zebrania, wójtów zgody itd. Żebyśmy program mogli zmienić. Ja uchwałę taką przedłożyłem na poprzedniej sesji ale została odsunięta od głosowania, nie chciano tej uchwały głosować a dzisiaj się ze mną walczy o środki ."

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił następujący wniosek : "O zgłoszenie do odpowiednich organów o wszczęcie postępowania w sprawie zachowań Burmistrza Grzegorza Turlejskiego niezgodnych z zasadami współżycia społecznego. "

W załączeniu do protokołu " Oświadczenie Rady Miejskiej w Kamieńsku" - **Załącznik Nr 21**

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, żeby ten wniosek poddać pod głosowanie.

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Proszę państwa jeszcze nie zostały rozważone żadne skargi a ten Pan jest już mnie skazuje, jest tak rozgorączkowany jak państwo widzą, że należy mnie skazać, oddać, wyrzucić stąd, żebym tylko nie był Burmistrzem. Widzieli państwo co robi, jeszcze żadna skarga nie została rozważona, już tu podjęto stanowisko o skardze Pani M. Bujacz do którego ja

nie poznałem tekstu, na papierze nie miałem, nie ustosunkowałem się do tej skargi a już wymierzono mi karę, to jest dopiero sąd zwany Radą Miejską nad Burmistrzem, fenomenalne, to tego nie ma w żadnym sądzie."

Przewodniczący Rady zapytał kto jest za przyjęciem wniosku, który przed chwilą przedstawił Pan wiceprzewodniczący M. Kopicik.
Głosowało 15 radnych. ZA przyjęciem wniosku było 14 radnych, 1 radny wstrzymał się.

Burmistrz G. Turlejski : " Dziękuję Panom radnym, dajecie naprawdę pokaz jak obradować."

Radny J. Kuliberda : " W związku z tym co Pan Burmistrz mówi, że dziękuję, my przyjmujemy te podziękowania, ale Panie Burmistrzu, Pan cytował przed paroma minutami, że Pana obowiązkiem jest donoszenie na wszystkich, że Pan znajdzie jakieś tam dokumenty. W związku z tym naszym obowiązkiem jest takim samym wice wersa jak Pana i sprawa jest prosta, jeden-jeden. "

Radny M. Ludwiczak powiedział : " Nie jeden-jeden, to jest wszystko dla dobra Gminy"

Burmistrz G. Turlejski : " Podniósł Pan rękę za usankcjonowaniem skargi której ja nie poznałem i nie mogłem się do niej odnieść i złożyć swojego stanowiska, takim jest Pan radnym i to dla Pana jest nie szkodliwe, to wie Pan współczuję Panu naprawdę. Proszę Pana, powtórzę jeszcze raz, jeżeli zauważę jakiś dokument w Urzędzie i zasygnalizuje mi ktoś, że coś tam było źle to wyślę go do Prokuratury i niech Pan nie ma o to pretensji, to jest dokument urzędowy a to co jest napisane to jest subiektywne odczucie kogoś. Żadna skarga petenta nie wpłynęła na mnie tutaj, żadnego mieszkańca Gminy, nie wpłynęła skarga na działalność Burmistrza, nie ma czegoś takiego, ale w stanowisku które przeczytano było "skarg petentów". To co Panowie robicie jest karygodne ja wzywam was opamiętajcie się w tym swoim zacietrzewieniu i uczciwości w moim stosunku."

Jeden z radnych zapytał czy mamy już kończyć bo jest już godzina 16⁰⁰ ?

Przewodniczący poinformował, że nie ma wniosku o przerwanie obrad.

Burmistrz G. Turlejski : " Panowie Urząd Miejski skończył pracę i jest zamknięty ja mówiłem o tym na początku obrad. Panowie mogą obradować, nikt was stąd nie wygania. Pani B. Alama zakończyła pracę jako urzędniczka. Dalszy jej wybór, to jest jej wybór co ona tu będzie dalej robiła, ale niech nie liczy na to, że uzyskała zgodę pracodawcy na pracę i niech nie liczy na to, że tu działa Kodeks Pracy, to jest jej dalszy wybór w tej chwili co tu robi.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : "Myślę panowie, że nie mamy się czego obawiać, to nie jest budynek Urzędu Miejskiego, nie możemy być wystraszeni i możemy dalej kontynuować obrady."

Radny J. Kuliberda powiedział : " Proszę państwa, to co powiedział Pan Burmistrz to nie jest adekwatne do obrad Rady. Radą decyduje w tej chwili przewodniczący Rady i nie ma innego wyjścia żeby p. Alama nie protokołowała. "

Burmistrz G. Turlejski : " Myli się Pan "

Radny J. Kuliberda : "Nie myślę się, Panie Burmistrzu udowodnimy sobie to i będzie Pan dawał odbiór godzin ."

Burmistrz G. Turlejski : "Proszę Pana w tej chwili pracownica p. insp. Alama pracuje tylko i wyłącznie na swoją zgodę, Burmistrz nie wyraził zgody na dalszą pracę, robi to społecznie, charytatywnie, jeżeli cokolwiek jej się stanie, poniesie szwank na zdrowiu, to ja za to odpowiedzialności nie ponoszę. Ja tu jestem pracodawcą a nie Pan jest pracodawcą . Ja z Kodeksem Pracy odpowiadam za pracownika a nie Pan. Panu jest łatwo, bo jest Pan radnym i nie odpowiada Pan przed prawem i może Pan w zasadzie mówić co się Panu podoba . "

p u n k t 11

INFORMACJA PRZEWODNICZĄCEGO RADY.

Przewodniczący Rady w okresie między sesjami podejmował następujące działania :

-29.09.2004 r. - byłem przesłuchiwany jako świadek w sprawie budowy drogi w Gałkowicach Nowych.

-07.09.2004r. - odbyło się spotkanie Rady Miejskiej z Radą Gminy Kleszczów w sprawie budowy drogi. Została przygotowana uchwała o powołanie Komisji Doraźnej . Ja z pismem wystąpiłem do Burmistrza żeby w skład tej komisji wchodził pracownik Urzędu. Kleszczów jest zainteresowany się spotkać, ale Burmistrz swoich przedstawicieli nie dysygnował do tej komisji, on stwierdził w takiej rozmowie ustnej między nami, że swoje stanowisko zawarł na tym spotkaniu i czeka na odpowiedź od Pani Wójt Kleszczowa.

-04.10.2004r. -byłem w Sądzie Pracy jako świadek w sprawie nagany p. Sewerynek otrzymanej od Burmistrza

-05.10.2004r. -uczestniczyłem wraz z zastępcą radnym Kopcikiem na pasowaniu I-szo klasistów w PSP w Gorzędowie.

-07.10.2004r. - odbyło się spotkanie z Marszałkiem Województwa Łódzkiego w sprawie zbiornika retencyjnego.

-12.10.2004r. - byłem na Komendzie jako oskarżony o poświadczenie nieprawdy w sprawie oświadczeń majątkowych.

Przewodniczący Rady powiedział, "że samochód z Urzędu Gminy jeździ i dowozi dokumenty do Komendy do Radomska i do Kamieńska. Jeszcze stwierdzam, że spotkałem się na przesłuchaniu w Radomsku, że uchwały za zgodność podpisuje Z-ca Burmistrza. Jeżeli zrobiłby to Burmistrz większej obiektywności bym nie miał, ale Z-ca Burmistrza podpisuje takie dokumenty. Jest przecież przewodniczący uchwytny i nie widzę żadnego problemu jeżeli jest potrzebny do spraw dochodzeniowych dokument z biura rady, proszę bardzo, stempluję za zgodność, ale to tak przed Radą wychodzą dokumenty, tu Burmistrzowie się zapoznali z uchwałą z 1997r. dotarli, ale do skarg nie umieli dotrzeć. Dochodzą od interesantów sygnały, że Burmistrz się wypowiada, co tam Rada, co to przewodniczący, ja tu jestem Burmistrzem, ja tu rządzę, takie są sygnały od mieszkańców."

Burmistrz G. Turlejski : "W oparciu o to, że powiedział Pan, że ja Panu ustnie coś powiedziałem, 22 września wpłynęło do Pana pismo odnośnie wniosku w sprawie wytypowania osoby z Urzędu do prac wspólnej komisji

W załączeniu do protokołu w/w pismo

- **załącznik Nr 22**

Burmistrz G. Turlejski dodał : " Pan przewodniczący Rady zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym jest powołany tylko i wyłącznie do prowadzenia prac Rady Miejskiej a nie do reprezentowania Gminy na zewnątrz co sobie drugi raz już uzurpował, raz w wypadku zbiornika, a teraz w przypadku drogi łączącej Kleszczów. Do Pani Wójt z Kleszczowa też wysłałem pismo o którym poinformowałem Pana przewodniczącego 1 października .

W załączeniu do protokołu treść pisma do Pani Wójt z Kleszczowa - **załącznik Nr 23**

Przewodniczący Rady powiedział : "Panie Burmistrzu ja Panu w dalszej części udowodnię, bo mam pisma z innych Gmin, że przewodniczący Rady też występuje w imieniu, na zewnątrz, są te pisma tutaj i Pan też posiada i Pan rozmawia z przewodniczącym."

Wiceprzewodniczący Rady : "Jak ma wójt Gminy Kleszczów rozmawiać z naszym szanownym Burmistrzem i Rada, jak Burmistrz sobie szantażuje wręcz Radę, że chce 10 a potem schodzi do 5 mln. zł. jak wpłaciecie na nasze konto, to ja dopiero siadam przy stole i z wami negocjuję. To są metody Burmistrza w negocjowaniu drogi Kamieńsk-Kleszczów. Jak dacie to dopiero będę rozmawiał z wami a radni gminy Kleszczów mówią, Panowie my możemy dać wam nawet więcej, zrobimy wam drogę, chodniki, tylko to muszą być firmy od nas i stopniowo sukcesywnie będziemy wam robić i będziemy wam pomagać a nie możemy wam w żaden sposób na konto przelać. Dlatego stwarzamy komisję którą myślę, że dzisiaj przegłosujemy , która będzie rozmawiać, nie takimi metodami, nie z pozycji szantażu z Gminą Kleszczów, tylko na równych, wzajemnych stosunkach i przecież o to nam chodzi, żeby ta inwestycja powstała bo będą miejsca pracy, będzie lepsze połączenie Gminy Kleszczów z Gmina Kamieńsk. Poza tym ta droga będzie przechodzić przy trasie narciarskiej."

Przewodniczący Rady dodał : "Rozmawialiśmy z przewodniczącym Rady Gminy Kleszczów i Panią wójt, sąsiad z sąsiadem powinien w zgodzie żyć, taka jest zasada, bo jeden od drugiego czasem pomocy potrzebuje a wiadomo, że my szczególnie, słuchajcie mamy różne urządzenia, baseny, zawieziemy dzieci, przywieziemy, was to nic nie będzie kosztować, tylko kwestia dogadania i zawarcia porozumienia.

Radny W. Wasiński : "W tej komisji z Kleszczowa jest Pani wójt i jej korona z głowy nie spadła, żeby być w tej komisji tak jak naszemu Panu Burmistrzowi, uważa, że nie będzie z nami współpracował, to jest właśnie praca radni i Pan Burmistrz. "

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : "Co do tematu podpisywania za zgodność z oryginałem uchwał, posiadam takie kompetencje, w Urzędzie znajdują się oryginały dokumentów tych uchwał i mam takie prawo podpisywania i wysyłania dokumentów. "

Przewodniczący Rady dodał : " Szkoda, że Burmistrz mnie i Rady nie poinformował o takiej sytuacji . "

Z-ca Burmistrza : " Ale nie musiałem. Dostałem polecenie z Komendy Policji i zostały dokumenty dostarczone. "

Burmistrz G. Turlejski : "Na spotkaniu w Kleszczowie wyraźnie stwierdziłem, żeby rozwiązać tą sytuację trzeba przygotować, Burmistrz Kamieńska i Pani Wójt, projekt uchwały i porozumienie. To porozumienie przetrawiają Rady Miejskie na których sesjach będzie można tekst porozumienia zmieniać, ale Rada Miejska chce mi wytrącić moje atrybuty z ręki i nie dopuścić mnie do negocjowania w tym temacie, bo może Burmistrz za dużo pieniędzy wynegocjuje i może znowu będzie, że Burmistrz coś tu za dużo i dobrze zrobił . Pan przewodniczący z Kleszczowa, to jest w

protokole napisane, mówi do mnie Panie Burmistrzu może nie 5 tylko 7 mln. a ja powiedziałem trzymam Pana za słowo i negocjujemy w tym temacie, nie ma mowy o żadnym szantażu i tu Pan radny Kopicik się za daleko galopuje, ja Panu zwracam uwagę niech Pan przestanie szkalować moją osobę, bo nie po to jest Pan wybrany radnym żeby mnie szkalować, tylko żeby obradować dla dobra mieszkańców tej Gminy i niech Pan zacznie to robić ."

Wiceprzewodniczący Rady dodał : "Proszę państwa to nie jest moja opinia tylko Rady z Kleszczowa ."

p u n k t 12

PODJĘCIE UCHWAŁ.

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał przygotowanymi do podjęcia na dzisiejszej sesji.

- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości rolnej.

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że opinia Komisji Rolnictwa co do sprzedaży tej działki była negatywna .

Głosowało 14 radnych. Za odrzuceniem uchwały głosowało 13 radnych, 1 radny wstrzymał się. W wyniku głosowania uchwała została odrzucona większością głosów.

- uchwała w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Ochrony Środowiska - **załącznik Nr 24**

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że uchwała została przedstawiona na Komisji Rolnictwa i uchwała została zaopiniowana pozytywnie.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, 3 radnych się wstrzymało.

- uchwała w sprawie powołania Komisji Doraźnej - **załącznik Nr 25**

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : " Czekam Panie Burmistrzu na propozycje czy Pan kogoś powoła do tej komisji ? "

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " Panowie ja już stwierdziłem wyraźnie, że to jest moja kompetencja, ja reprezentuje Gminę na zewnątrz, nie Panowie radni ."

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, czy Panowie radni wyrażają zgodę , J. Kuliberda, M.Ludwiczak, W. Wasiński, P. Secomski, T. Gaworski .Wszyscy zapytani radni odpowiedzieli "tak" .

Głosowało 14 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została podjęta jednogłośnie.

-uchwała w sprawie udzielenia dotacji Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej

Głosowało 14 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została podjęta jednogłośnie.

-uchwała w sprawie nadania imienia SPZOZ w Kamieńsku

Radny T. Gaworski zapytał : "Może pani prawnik mi wyjaśni, przecież jest stworzony SPZOZ"

Radca Prawny U. Smuga odpowiedziała : "Ale my na nowo nie tworzymy tylko tam zmieniamy nazwę."

Radny T. Gaworski powiedział : " To ja uważam, że nadaje się imię SPZOZ ."

Radca Prawny U. Smuga powiedziała : " Nazwa musi być w Statucie i moim zadaniem tak powinno być, to po prostu jest zmiana Statutu.

Radny J. Błada zapytał : " Czy to tak ma brzmieć jak pisze tablica na ośrodku zdrowia? "

Radca Prawny U. Smuga odpowiedziała : "Nie, będzie dodane : imienia Kotarbińskiego ."

Radny T. Gaworski : " Nie wiem czy to jest na siłę, bo kierownictwo "wyraża zgodę" , ja uważam, że kierownictwo powinno wystąpić z taką propozycją. Tak z przymusu to po co im nadawać to imię.

Radny W. Wasinski zapytał : "Jak to się będzie ma kosztowo, to trzeba pieczątki pozmienić, nazwę zmienić, tablicę powiesić. Nie widzę tu takiej podkładki, bo jest taka instytucja w naszym Urzędzie jak biuro promocyjne i nie widzę, żeby ktoś z tego biura występował, tylko Pan Burmistrz i Pan Burmistrz, na podstawie czego, kto to wymyślił."

Burmistrz G. Turlejski : " Proszę Pana uchwały przygotowują różni pracownicy, wie Pan, nie Burmistrz przygotował ten projekt uchwały tylko różni pracownicy a dla Pana to jest bez znaczenia kto ten projekt przygotował, tylko musi Pan wiedzieć, że Burmistrz dysygnuje ten projekt na sesję Rady i dla Pana jest wystarczające ."

Radny W. Wasiński : Jak by było wystarczające to bym się nie pytał ."

Radny J. Kuliberda powiedział : " Proszę państwa, sprawa nadania imienia SPZOZ troszeczkę powinna być inaczej sformułowana. Publiczny Zakład występuje o nadanie, taka jest procedura o nadanie, a nie, wyraża zgodę. Zapytam p. radnego Kubackiego czy wie Pan coś na ten temat ? "

Radny M. Kubacki odpowiedział : " Mnie nikt o takim nadaniu nie pytał, nie wiem jak reszta pracowników ."

Radny J. Kuliberda powiedział : " W związku z tym należy tą uchwałę, abyśmy później nie byli posądzeni, że przyjęliśmy taką uchwałę, tą uchwałę należy przegłosować w tej chwili, bo treść pisma kierującego jest nie taka jaka powinna być. A jak jest teraz w Statucie ZOZ-u . Nic nie ma proszę państwa, tak mi tu podpowiadają. W związku z tym stawiam formalny wniosek o wycofanie tej uchwały, do momentu, aż będzie wszystko zgodnie z prawem, wówczas możemy podjąć decyzję."

Wiceprzewodniczący Rady zapytał : " Jak został nadany stadion im. Maszewskiego, była taka uchwała? "

Burmistrz G. Turlejski : " Była uchwała Pnie wiceprzewodniczący w 1992 r. , projekt tej uchwały jest bodajże na stronie internetowej naszej Gminy. A teraz do Pana radnego Kuliberdy, przygotowałem projekt uchwały zgodny z prawem, nie ma tu żadnego bezprawia. A to Pani kierownik przychodni potwierdziła, że pracownicy i kierownictwo wyraża zgodę.

Radny J. Kuliberda : " Tu powinni być podpisani wszyscy."

Burmistrz G. Turlejski : "Tak samo jak przewodniczący Rady podpisuje uchwały a nie wszyscy radni, kierownik danej jednostki występuje na zewnątrz. Pan po prostu sprzeciwia się tej uchwale i chce Pan ją storpedować ale to jest do własności Rady i niech Rada głosuje. Ja projektu uchwały nie wycofuję.

Radny J. Kuliberda : " Wniosek formalny o odrzucenie, bo nie jest skonstruowana zgodnie z prawem. "

Wiceprzewodniczący Rady zapytał : "Kto jest z Panów radnych za wnioskiem Pana radnego Kuliberdy , żeby tą uchwałę odrzucić ? "

Głosowało 14 radnych. Za odrzuceniem uchwały głosowało 10 radnych, 4 radnych wstrzymało się .

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Przed chwilą Rada Miejska odrzuciła nadanie imienia Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej, wybitnemu kamieńszczaninowi doktorowi Kotarbińskiemu, społecznikowi, który wsławił się w tą ziemię kamieńszczańską i nadał jej dużą rangę a szczególnie był obrońcą Ojczyzny we wrześniu 1939r., był żołnierzem Szarych Szeregów .

Radny T. Gaworski powiedział : "Niech Pan przygotuje na wszystkie budynki w Kamieńsku, jakie będą nazwy i od razu podejmiemy uchwały ."

Wiceprzewodniczący Rady dodał : "I od razu z tablicami i z pomnikami."

Burmistrz G. Turlejski : "Na wszystkie to nie proszę Pana, bo są prywatne a te które są samorządowe, to jest takie prawo i ja z takiego prawa skorzystałem a wy Panowie radni albo zatwierdzacie albo nie. Pan się na mnie oburza, że ja wygłosiłem swoje zdanie.

- uchwała w sprawie zmiany nazwy nieruchomości, nadania imienia

Radny J. Kuliberda zapytał : "W paragrafie 1 w punkcie 1 zmienia się nazwę nieruchomości z "Domu Strażaka" na "Dom Ludowy" w Kamieńsku. Czy ostatnio to niebyła nazwa "Dom Strażaka" ? "

Radny T. Gaworski : "Teraz jest "Dom Ludowy".

Radny J. Kuliberda : "W punkcie 2 nadaję się "Domu Ludowemu" w Kamieńsku imię K. Tazbira. Ostatnio moja wiedza i świadomość była taka, że to jest "Dom Strażaka" . W punkcie 1 w paragrafie 1, jest położony w Kamieńsku przy ul. Głowackiego w Kamieńsku. Przy ul. Głowackiego jest strażnica, natomiast przy ul. M. Konopnickiej i ul. Kościuszki jest ten dom. W związku z tym my nadajemy teraz imię "strażnicy" czy "Domu Ludowemu", to jest jedna sprawa. Traci moc uchwała Rady Gminy w paragrafie 3 z dnia 03.12.1991r. w sprawie nadania nazwy nieruchomości przy

ul. Głowackiego 5, dotychczas nazywanej "Domem Ludowym", no to Panowie na jak to ?"

Radca Prawny U. Smuga : "To jest tytuł tej uchwały z 1991r. "

Radny J. Kuliberda : " Nie, traci moc."

Radca Prawny U. Smuga : "Tak, ona będzie obowiązywała do podjęcia tej uchwały "

Radny M. Ludwiczak zapytał : "To teraz nielegalnie jest nazwa taka ? "

Radca Prawny U. Smuga odpowiedziała: "Legalnie. Teraz po prostu ten "Dom Ludowy" nazywa się "Dom Strażaka".

Radny M. Ludwiczak : "A po co teraz nazywać, jak on jest "Domem Ludowym" ? "

Radca Prawny U. Smuga : "Nie. W roku 1991 "Dom Ludowy" został przemianowany na "Dom Strażaka" a teraz ma wrócić do starej nazwy "Dom Ludowy".

Burmistrz G. Turlejski : Tu może rzeczywiście nie jest ul. Głowackiego 5, tylko ul. M. Konopnickiej i ul. Kościuszki, a jeżeli radni przyjmą, że zmienimy tu ulice i zechcą głosować, to proszę bardzo. "

Wiceprzewodniczący Rady zapytał : "Kto był pomysłodawcą żeby to imię nadać, drухowie nie wystąpili, też powinni wystąpić, czy się zgadzają ."

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " To jest nieruchomość gminna. "

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosowało 15 radnych. "Przeciw" podjęciu uchwały głosowało 11 radnych, "za" podjęciem 1 radny, 3 radnych się wstrzymało.

- uchwała Rady Miejskiej w Kamieńsku w sprawie utworzenia funduszu stypendialnego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Kamieński oraz dla uczniów pozostałych szkół.

Radny J. Kuliberda : "Jest tutaj niejasność w tym regulaminie, średnia ocen 5,8 to mało kto się na to załapie, pomimo, że w paragrafie 2 regulaminu jest 6 punktów. Wniosek mój na komisjach był taki, żeby obniżyć średnią ocen do 5,4 lub 5,5. Wiadomo, że chodzi o orkiestrę, nie jestem przeciwko temu, żeby ta młodzież otrzymywała to stypendium, tylko są dwie jednostki i orkiestra i szkoły. Mamy na terenie Gminy również szkoły ponadgimnazjalne. Ja jestem za tym, ale ta uchwała i ten regulamin żeby wrócił do Komisji Oświaty i został przesłany do szkół, rady pedagogiczne wraz z dyrektorami, niech wydadzą opinię na ten temat, z czym się zgadzają a z czym nie, jak widzą to dalej i wrócimy do sprawy, żeby później nie było powiedziane bo Rada tak uchwaliła, jestem już przewrażliwiony na ten temat, wypowiadam się sam za siebie, sam odpowiadam za swoje słowa. Jeżeli Rada uchwali, proszę bardzo, ale ja za tym regulaminem nie będę.

Radny B. Pawłowski : "Chciałem zgłosić wniosek formalny : o skierowanie tego regulaminu do Komisji Oświaty i wypracowania przez komisję swojego zdania na ten temat, oraz do rad pedagogicznych szkół."

Wiceprzewodniczący Rady zapytał : "Jeżeli ktoś będzie osiągał bardzo dobre wyniki będąc uczniem szkoły ponadgimnazjalnej. Myślę, że to pójdzie na komisję i do jednostek oni opracują ten regulamin i taki był wniosek Pana radnego Kuliberdy."

Wiceprzewodniczący Rady poprosił Pana radnego Kuliberdę o sprecyzowanie wniosku.

Radny J. Kuliberda : "Aby nie przyjmować dzisiejszej uchwały. Skierować regulamin do Komisji Oświaty, aby ta następnie przepracowała i skierować do szkół ponadpodstawowych, jest to szkoła w Gorzędowie i gimnazjum. Wówczas przyjdzie z powrotem na Komisję Oświaty, są tutaj punkty, że ocenia wyniki komisja, przydziela później nagrodę Pan Burmistrz, tu nad tym też trzeba się zastanowić, jak to ma być sformułowane."

Radny B. Pawłowski : "Rozumiem, że intencją jest to, żeby płacić ludziom z orkiestry którzy są uczniami. To będzie naciągane bardzo, bo jeżeli się rzuca tutaj takimi różnymi rzeczami i można byłoby to podciągnąć pod punkt 6, że uzyskali wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, co to znaczy wybitne, to jak dziecko pójdzie i na trąbce zagra dwa takty, to już jest wybitnie, to jak każdemu kto gra w orkiestrze dany pieniądze, tak, to podciągniemy pod wybitne osiągnięcia."

Radca Prawny U. Smuga : " Jeżeli uznamy, że to są wybitne ."

Radny B. Pawłowski zapytał : "Kto będzie to uznawał ? "

Radca Prawny U. Smuga : Komisja, przecież jest jakaś komisja tutaj powołana ."

Radny B. Pawłowski : " Proszę zapytać innych samorządów gdzie są orkiestry jak to jest zrobione. Zrobienie czegoś, że punkt 6 się wpuszcza a tutaj się daje średnią 5,8 dla uczniów, to nikt się na to nie załapie. Jedynie stypendium będzie dla dziecka które się nauczy dwóch taktów na trąbce, za przeproszeniem, a dziecko które ładnie gra ale nie w orkiestrze nie dostanie, bo to już nie jest wybitne osiągnięcie."

Radca Prawny U. Smuga : " Ale Rada może przeznaczyć pieniądze na typowe stypendia."

Radny B. Pawłowski : " Rozumiem, że to regulamin do typowych stypendiów. Do orkiestry trzeba zrobić inne rozwiązanie, nie czarujmy się bo takie coś, żeby do orkiestry wymyśleć to trwało pół roku albo więcej, czekanie to jest żeby ta orkiestra się rozleciała, to jest czekanie żeby się rozleciała. "

Radny P. Secomski powiedział : " Panie Burmistrzu no naprawdę dziecko które osiągnie wynik średni 5,7 będzie pokrzywdzone. Trzeba mądrze regulamin układać, będzie miało żal, do kogo, do radnych, bo Rada taki regulamin uchwaliła. Czy nie można orkiestry podciągnąć pod straż i dać fundusze na straż i z tego wypłacać. Można było tak zrobić i byłoby prościej."

Burmistrz G. Turlejski : " To są dwie kwestie, najpierw Panu radnemu Pawłowskiemu odpowiadam, nie wiem kto czeka na rozwiązanie się orkiestry ale na pewno nie ja Panie radny, ja robię wszystko żeby ją utrzymać i dlatego jest sporządzony projekt uchwały który dość długo był sporządzany, tu nasi prawnicy którzy są zatrudnieni nad tym pracowali, to jest wszystko w porządku tu zrobione. Panu radnemu Secomskiemu odpowiadam 5,8 . Burmistrz zaproponował 5,8 bo Burmistrz uważa na budżet, ale Rada może to wszystko zmienić, ja nie widzę, dlaczego Pan nie zagłosował , nie złożył wniosku żeby było 5,4 , ma Pan do tego prawo, niech Pan zgłasza, co Pan na mnie zrzuca odpowiedzialność. Jest projekt uchwały przygotowany przez Burmistrza ale do projektu radni mogą wnieść swoje zastrzeżenia i go zmienić. Proszę państwa ja sporządziłem

państwu uchwałę, możecie ją odrzucić, oddać do komisji, albo pozmienić to jest w jakim kształcie chcecie, to jest do waszej dyspozycji, tylko proszę mnie tu nie obrzucać niepotrzebnymi inwektywami.

Wiceprzewodniczący powtórzył wniosek Pana radnego Kuliberdy a następnie poddał go pod głosowanie.

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Radny J. Kuliberda zapytał Panią mecenas : " Czy nasza orkiestra która chodzi w strażackich mundurach, można ją podciągnąć pod straż i przydzielić tam środki ? "

Radca Prawny U. Smuga : "Czy to jest ochrona przeciwpożarowa, granie na trąbce ?

Radny J. Kuliberda : " To znaczy nie można. "

Radny J. Piekarski : " Na wieży Mariackiej w Krakowie gra kto, strażak. "

Radca Prawny U. Smuga zapytała : "Wie Pan z jakich funduszy jest płacony? "

Radny J. Piekarski : "To trzeba się dowiedzieć "

Radca Prawny U. Smuga : "Ja myślałam, że Pan wie ?"

Radny J. Piekarski : " Ja nie muszę wiedzieć."

Burmistrz G. Turlejski : " Pytanie jest zasadne radnego Piekarskiego, bo ja na komisji już mówiłem, przygotowujemy taką rzecz w nowym budżecie, zatrudnimy orkiestrę na umowy tak jak jest ten gość gra na wieży Mariackiej na umowę z miastem i nie ma problemu. Tylko pieniądze poszukamy, zrobimy dwa chodniki mniej, zatrudnimy orkiestrę i zrobimy ją miejską, zrobimy im mundury, będzie podlegać pod Burmistrza ale za pieniądze. To pytanie jest zasadne z tym, że musimy wiedzieć, że mamy środki budżetowe i w którym miejscu są te środki bardziej potrzebne, czy na grającą orkiestrę czy na chodniki, kanalizację, drogi, tu Rada Miejska ma zabrać pytania , ale Burmistrz zamierza to w przyszłym budżecie wprowadzić to co powiedział teraz."

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : "Bo wiatraki już idą panowie, także będą pieniądze. "

Radny B. Pawłowski : " Jak damy pieniądze dzieciom i będzie się to nazywało stypendium za grę na trąbce i damy 100 zł. a jak damy z innego paragrafu i będzie się nazywało wynagrodzenie, czy umowa zlecenie, to będzie inne 100 zł.? "

Radca Prawny U. Smuga : "My nie możemy z dziećmi zawierać umowy zlecenie."

Radny B. Pawłowski zapytał : Czy ja mógłbym przyjść do Pani w godzinach urzędowania tutaj i porozmawiać o kwestiach uchwał ?

Radca Prawny U. Smuga : " Nie widzę przeszkód ."

Radny B. Pawłowski : "Panie Burmistrzu, czy ja mogę przyjść porozmawiać? "

Burmistrz odpowiedział : " Jeżeli akurat w danym momencie w Urzędzie, jak jest Pani prawnik, nie będzie kolejki urzędników , to proszę bardzo, ale proszę pamiętać, jeżeli będzie kolejka urzędników w sprawach codziennych Gminy, to będzie Pan musiał w niej stanąć ."

-uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2004

- załącznik nr27

Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy są jakieś pytania.

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Panowie, ja wysłałem delegację do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji Urządzeń Wodnych w Łodzi, jestem z Panem dyrektorem umówiony na poniedziałek. Mam sporządzoną notatkę służbową którą panom przeczytam, bo to jest adekwatne do uchwały i do sum jakie panowie tam wstawicie, bo zanim przegłosujecie musicie wszystko znać odnośnie zbiornika w tej fazie, na razie o zbiornika później o działce.

W załączeniu do protokołu notatka służbowa

- załącznik nr 28

Burmistrz G. Turlejski : "Przestrzegam panów radnych żeby się nie okazało, że bierzecie na swoje barki stratę 60 tys. zł., życzę naprawdę żeby był efekt pozytywny, żeby ta woda była. Drga kwestia zakup działki pod świetlicę w Gałkowicach Starych we Włodzimierzu. My nie musimy kupować działki pod świetlicę od prywatnej osoby, my mamy działkę gminną na której możemy budować własność gminy, na której możemy budować tą świetlicę, nie rozumiem po co kupować skoro mamy."

Radny Z. Górny zapytał : "W którym miejscu Panie Burmistrzu ta działka własnością Gminy jest ? "

Burmistrz G. Turlejski : " Po byłej szkole podstawowej w Gałkowicach Starych, między Gałkowicami a Włodzimierzem ."

Radny J. Błada : " Tam to by można było postawić ubikację. "

Radny M. Ludwiczak : " Daleko to jest z Kamieńska Panie Burmistrzu ? "

Radny J. Błada : " Trzeba jechać z komisją i zobaczyć, ja byłem z komisją, zobaczyłem i przedstawiłem propozycję. "

Burmistrz G. Turlejski : " Dobrze pan radny ma prawo do swojej wizji i ja mam prawo do przedstawienia swoich poglądów. Radni wybiorą w głosowaniu. Tu nie trzeba się na mnie gniewać panie radny Błada, że ja uważam, że działki nie trzeba kupować. Bo mamy nasza działkę, to co Pan proponuje to będzie działka tylko w Gałkowicach Starych. To może będziemy budować nie jedną świetlicę dla Włodzimierza w Gałkowicach Starych, tylko w Gałkowicach jedną , we Włodzimierzu drugą a na działce gminnej niech rosną sobie jakieś tam roślinki."

Radny J. Błada : "Panie Burmistrzu my już radni będziemy odpowiadać za to i nas rozliczą, nie Burmistrza."

Burmistrz G. Turlejski : " Zgadza się tylko ja wygłaszam swoje słowo na ten temat, do którego mam prawo."

Radny J. Kuliberda zapytał : " Jaka powierzchnia jest tej działki własności gminy ? "

Burmistrz G. Turlejski : " Trudno akurat teraz oszacować jaka jest powierzchnia, ale stanie świetlica, jak stała szkoła to stanie i świetlica."

Radny J. Kuliberda : " Zabezpieczyć środki na kupno działki, ale trzeba teraz przeprowadzić rozmowy z obydwoma miejscowościami, czy wyrażą zgodę żeby po środku ta świetlica stała, jeżeli wyrażą zgodę to nie ma co szukać innej działki, może tam dokupić, trzeba rozmawiać. "

Burmistrz G. Turlejski : " Proponuję zostawić tą działkę do przyszłego budżetu, przecież nie budujemy tego wszystkiego, przecież Rada będzie zatwierdzała ten przyszłoroczny budżet. Tam będzie możliwość manewru, Pan radny zgłosi wniosek, koledzy radni przegłosują. Będę rozmawiał w poniedziałek z dyrektorem. Zostawmy te 60 tys. niech Pani może robić ten budżet jak uważa. Jeżeli będzie możliwość to mamy jeszcze dwie sesje i zdążymy to wszystko zrobić w tym układzie a zawsze jest możliwość zmiany budżetu jeszcze na następnej sesji."

Radny J. Błada : "Dlaczego Burmistrz z początku nie powiedział, proszę się wstrzymać miesiąc czy dwa, to nie jest aż tak pilna, jak dzisiaj. Burmistrz z początku mówił my mamy działkę. "

Burmistrz G. Turlejski : "Ja nie chcę być posądzany, że tu coś blokuje. Jeżeli byłaby możliwość dopracowania to byśmy to zrobili. Zróbmy ten projekt uchwały Burmistrza, niech on zostanie przegłosowany a będziecie mogli Panowie w następnych uchwałach budżetowych zmiany a działkę to już na pewno w przyszłym budżecie bez problemu."

Wiceprzewodniczący Rady : "Jak przegłosujemy Panowie, to już będzie po głosowaniu."

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : " Panowie, jeśli ktoś wystąpi z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy, to na jakiej podstawie mam odmówić temu człowiekowi . "

Radny B. Pawłowski : "Za trzy miesiące będzie nowy budżet . "

Burmistrz G. Turlejski : " Nie będzie za trzy miesiące na pewno. Będzie wtedy jak Panowie radni uchwałą . "

Radny B. Pawłowski : " Będzie prowizorium. Będą środki wpływały jak Pan Burmistrz mówi jeszcze, będą dwie sesje, możemy za miesiąc wprowadzić jeśli będzie taka potrzeba, to nie jest taki wydatek, że trzeba dzisiaj zapłacić. Na warunki czeka się miesiącami . "

Radny T. Gaworski : " Z jakich pieniędzy Pan do tej pory płacił, przecież w budżecie nie było na wydawanie decyzji, tylko było na projekt gminy i Pan z tego płacił i jaka sprawa płacić dalej . "

Skarbnik Gminy M. Ozga : " Jest już koniec roku i my musimy się wywiązać z umowy która była spisana na 110 tys., musimy zapłacić.

Radny T. Gaworski : "Ja uważam, jeżeli za coś się ma płacić to należy to załatwić żeby było w budżecie."

Burmistrz G. Turlejski : "Panie radny pieniądze były wydatkowane zgodnie z zasadami i nic tu nie zostało naruszone, ale tych pieniędzy może braknąć. Pani skarbnik występuje do Rady żeby ten brak uzupełnić. "

Radny W. Kociniak : " Radnym chodzi oto, żeby zabezpieczyć 60 tys. na zbiornik retencyjny bo Burmistrz nie chce teraz tego robić, następnie żeby te 200 tys. jest z "Satera" żeby tam coś zostało i na Radę Miejską brakuje pieniędzy, też się obawiam żeby w grudniu nie było komisji. To w sumie daje 90 tys. i trzeba to znaleźć. Niech może Pani skarbnik powie na czym najbardziej zależy państwu, a z czego można zrezygnować.

Burmistrz G. Turlejski : " Panie radny Kociniak przedstawiłem zmiany w projekcie budżetu, jakie są z punktu widzenia Burmistrza zasadne, żeby dalej kontynuować wydawanie budżetu. Zbiornik retencyjny, nie ma żadnej pewności w tej chwili czy będzie woda, to po co te pieniądze teraz pakować. Pan radny uważa, że Burmistrz tak bez żadnej ekspertyzy, bez żadnych 100 % wiadomości powie, że będzie woda i co i wyda 60 tys. żebyście go Panowie potem rozliczali. Ja nie chcę żeby na mój wniosek powstał dokument za 60 tys. który będzie leżał w archiwum. Jeżeli Panowie radni uważają, że coś takiego może powstać za 60 tys. i leżeć w archiwum, proszę bardzo realizować. Przestrzegam jeżeli rozmowy nie są zakończone, to proszę tego nie wrzucać do budżetu bo nie mamy pewności żadnej ."

Radny W. Kociniak : "Burmistrz powiedział, że przedstawił nam najbardziej potrzebne wydatki, czy chodnik na Zjednoczenia jest najbardziej potrzebny, czy na ul. Sportowej, czy foldery to nie są rzeczy najbardziej potrzebne."

Burmistrz G. Turlejski : " O chodnik na ul. Zjednoczenia to Pan Wasiński występował w tym roku i ja na pewnej sesji przekazałem, że na pewno w tym roku znajdę środki na to, żeby ten chodnik był. Dogadaliśmy się mamy jeden pogląd widzenia, słowa dotrzymałem, jest to zrobione. Jest to zasadne, bo jest to centrum miasta i dobrze byłoby żeby ten kawałek chodnika był zrobiony. To samo na ul. Sportowej, między stadionem a osiedlem mieszkaniowym, nie ma kawałka chodnika po lewej stronie, jest to uczęszczane, widzę taką potrzebę, żeby to było zamknięte i zrobione. Jeżeli będzie naprawdę zasadność, że te pieniądze będą wydane i będzie woda, ja jak najbardziej z przyjemnością wystąpię bo też chciałbym żeby zbiornik powstał, ale nie za cenę żeby dokumenty przeleżały w archiwum następne lata i będą później opowiadać, na wniosek Burmistrza leżą, nie ja powiem, na wniosek radnych leżą, nie na mój."

Radny B. Pawłowski : " Chciałem zwrócić uwagę, że Pan Burmistrz zgłosił wniosek, który opiewa na prawie 300 tys. radni, tych 15 do których kompetencji należy głosowanie budżetu zmieniła tylko około 90 tys. Całe ponad 200 tys. zostawiamy tak jak było, wielu radnych też obiecało różne rzeczy i prawie każdy z nas musiał z czegoś zrezygnować, bo można było ciąć jeszcze 100 tys. i zaspakajać różne potrzeby. Naprawdę uważamy, przynajmniej ta grupa która opowiadała za tym projektem, że pewna rzeczy są niezbędne. To 60 tys. na opracowanie koncepcji, tutaj nie ma dzisiaj sołtysów dużo już, nie ma ludzi ze wsi. Jest duża bo być może będzie tak, że ktoś nam da 60 tys. na opracowanie koncepcji a później będzie potrzebne 5 czy 10 mln. żeby zrobić ten zbiornik i nas nigdy nie będzie na to stać, jest okazja można to zrobić. Nie będzie pieniędzy na chodnik na Słowackiego, czy na Zjednoczenia w tym roku już nie zrobimy, jest przyszły budżet i z przyszłego można robić, nikt w grudniu nie będzie robił chodnika, a to jest na diety radnych, później będzie tak, że jak chcecie to sobie społecznie przychodźcie, wyczerpaliście konto. Kwestia tych paru tysięcy na tą działkę, to 200 tys. wpływa z tamtego terenu i niech chociaż, mniej niż 10%, żeby tam wróciło. Najwyższy czas żeby zacząć coś w tej kwestii robić."

Radny W. Wasiński : "Ja walczyłem o ten chodnik i myślałem, że ten chodnik będzie w połowie roku czyli co najmniej w czerwcu, okazuje się, że teraz i uważam że w grudniu i tak tego chodnika się nie robi, dlatego kosztem, że tak powiem, tego chodnika na Zjednoczenia, wyrażam zgodę na te uchwały. Panie Burmistrzu, jeżeli tych 60 tys. nie przeznaczymy dzisiaj na to zalewanie, to już nie mamy co szukać bo oni nie zatwierdzą w budżecie pieniędzy i za rok nam nie dadzą tych pieniędzy , teraz są te pieniądze i dlatego musimy to zatwierdzić. "

Burmistrz G. Turlejski : "Powiem zbiorniku w notatce czytałem, że jeżeli gmina podejmie ryzyko związane z opracowaniem dokumentów, to do końca roku musi opisać wstępne porozumienie. Do końca roku to jest jeszcze dużo czasu, żeby podpisać porozumienie. Podpisać porozumienie to jest tylko kilka chwil tylko a będą jeszcze ze dwie albo trzy sesje na ten temat. Jeżeli chodzi Panu, że

Pan nie chce chodnika na Zjednoczenia bo w grudniu nie będą robić, to tylko Panu powiem, że jak rada podejmie uchwałę dzisiaj w tym temacie to do końca października oba chodniki będą gotowe albo szybciej nawet, to nie jest żaden problem, wykonanie. Ja widzę, że rada nie chce się przychylić to są kompetencje Rady, nie wymuszam, tylko zwracam uwagę. Panu radnemu Pawłowskiemu powiem taką rzecz, uwagi, zastrzeżenia do waszego projektu ma Pani Skarbnik, osoba która zarządza finansami na dzień bieżący i dobrze byłoby gdyby Pan nie polemizował w tym temacie z Panią Skarbnik, tylko się przychylił do tego co Pani Skarbnik mówi."

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : " Myślę Panowie radni, że jest niepowtarzalna szansa żeby taki zbiornik powstał na terenie miasta i gminy. Jeżeli nie podejmiemy decyzji na dzisiejszej sesji to śmiem twierdzić, że ta inwestycja przeleci nam koło nosa, tym bardziej, że mieliśmy zapewnienie Pana Marszałka. "

Burmistrz G. Turlejski : "Ale to, Panie radny, że Rada podejmie uchwałę, to wcale nie jest jednoznaczne z podpisaniem porozumienia w sprawie budowy zbiornika, niech Pan nie szelmuje tak pojęciami za daleko bo jest to niepotrzebne w tej chwili, pokolei i po kroku, jeżeli mam wydatkować te pieniądze to muszę wiedzieć, że będą spożytkowane prawidłowo a nie po to, że dokument powstanie przeleży w archiwum na półce. Dlaczego tego Wojewódzki Zakład Melioracji nie chce zrobić bo nikt nie chce się narazić na ryzyko utraty takich pieniędzy."

Przewodniczący Rady powiedział : "Nie, to nie jest żadne ryzyko."

Burmistrz G. Turlejski dodał : "To proszę niech robią. Ja Panu Dyrektorowi złożę wniosek w poniedziałek żeby to robił i do Pana Marszałka też wyślę takie pismo, ewentualnie będziemy się starać o spotkanie."

Przewodniczący Rady : " Uważam, że mamy 5 minut w tym momencie, jeżeli tego nie wykorzystamy to śmiem powiedzieć, że najbliższe naście lat po prostu nikt nie skorzysta, będzie woda zalewać, problemy będą w dalszym ciągu."

Wiceprzewodniczący Rady dodał : "Tym bardziej panowie, że mamy na dzień dzisiejszy możliwości bo mamy swojego przedstawiciela, jako Marszałka Województwa, który z nami rozmawiał i jest za tą inwestycją."

Przewodniczący Rady : "Powiem więcej, Kleszczów za chwilę wybuduje zbiornik retencyjny, ten już nie będzie potrzebny."

Burmistrz G. Turlejski zapytał : " Skoro Pan Marszałek tak pomaga i chce wyłożyć milion o którym panowie mówicie, to dlaczego nie chce wyłożyć 60 tys. na opracowanie koncepcji, ca za problem jest jak się wyklada miliony. Przestrzegam, że może być negatywny obraz koncepcji i co wtedy , kto poniesie odpowiedzialność za stratę tych pieniędzy."

Przewodniczący Rady : "Jak chce Pan skorzystać z Funduszu Ochrony Środowiska czy innych, to też musi Pan jakieś pieniądze zabezpieczyć do danej inwestycji."

Burmistrz G. Turlejski : " Ale to nie są pieniądze stracone bo ja mam pewność, że wykonam kanalizację to jest zupełnie inna sytuacja a Pan nie ma pewności."

Wiceprzewodniczący Rady : "Panie Przewodniczący, dlaczego mówimy o pieniądzach straconych ?"

Burmistrz G. Turlejski : " Mówimy o braku pewności Panie radny ."

Pani Skarbnik przedstawiła dalszą część projektu zmian w budżecie gminy na 2004r. (załącznik nr 2 do projektu uchwały)

Wiceprzewodniczący Rady powiedział : " Panowie po co my się tłumaczymy, przyjęliśmy taki wariant. "

Burmistrz G. Turlejski powiedział : "Pani Skarbnik, jak jest projekt uchwały rady, niech Rada go głosuje."

Pani Skarbnik zaproponowała żeby do dołożyć z nadwyżki brakującą kwotę do projektu kanalizacji.

Radny W. Kociniak powiedział : " Jeżeli można z nadwyżki, to ja bym proponował, żeby studium wykonalności i na ten program rozwoju lokalnego też z nadwyżki dołożyć."

Wiceprzewodniczący Rady : " Z nadwyżki, z rezerwy budżetowej bym też prosił żeby panowie radni przegłosowali o 4 tys. dla członka rady nadzorczej. "

Burmistrz G. Turlejski : " Z jakiej nadwyżki a kto tu wprowadza nadwyżkę, rezerwa jest tylko do dyspozycji Burmistrza nie do pana radnego, co pan nie wie o tym."

Wiceprzewodniczący Rady dodał : " Może ruszyć."

Burmistrz G. Turlejski : "To jest moja dyspozycja, nie pana ."

Radny B. Pawłowski : "Mam pytanie do p. Skarbnik czy będziemy mieli nadwyżkę ? "

Skarbnik Gminy M. Ozga : " 90 tys. "

Radny B. Pawłowski : " Kto tym dysponuje ? "

Skarbnik Gminy M. Ozga : " Burmistrz wprowadza "

Radny B. Pawłowski : "Czyli istnieje teoretyczna możliwość, mamy fizycznie 90 tys., które Pan Burmistrz może zaproponować do zmiany w budżecie i rada może to wprowadzić ."

Burmistrz G. Turlejski : "Nadwyżka budżetowa która jest trzymana, to jest rezerwa do wprowadzenia, jakby budżet się rozchwiał i coś z finansów państwa nie wpłynęło do nas bo to musimy trzymać i jak nie wpłynie to będzie krach budżetowy i do czego Pan mnie namawia. Burmistrz ma te pieniądze po to, żeby w razie czego sięgnąć i powiedzieć radzie, na to brakuje ale mamy tutaj w naszej skarbnicy przeniesiemy i będzie wszystko w porządku. Burmistrz przedłożył projekt uchwały budżetowej, panowie radni niech się teraz głowią i zdejmują i głosują nad tym tematem, ja przedłożyłem swoje, rzędem prawa i mieszkańców, wasze są decyzje, proszę bardzo przegłosujcie panowie. "

Radny B. Pawłowski zapytał : "Droga Barczkowice-Warszawka 8.100zł. na co trzeba było dołożyć ? "

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : " Przedłużono o 90m. odcinek asfaltu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie i zapytał : Kto jest z państwa radnych za zmianami w planie wydatków w załączniku nr 2 który radni dokonali przed chwilą?

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem głosowało 12 radnych, 1 radny był przeciw.

Przewodniczący Rady zapytał : Kto jest za przyjęciem załącznika nr 3

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem głosowało 12 radnych, 1 radny był przeciw.

Następnie wiceprzewodniczący rady odczytał całą uchwałę wraz z wprowadzonymi zmianami.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem głosowało 12 radnych, 1 radny był przeciw.

-uchwała w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńskiego do zawarcia porozumienia na remont budynku SP ZOZ w Kamieńsku.

-załącznik nr 29

Radny T. Gaworski : "Panowie, wiem, że Burmistrzowi to jest wygodniej ale bym się nigdy nie pchał jako radny, żeby wstawiać co Pan Burmistrz musi za to wykonać, czy podwieszenie sufitu, czy podłogi, od tego ma fachowca swojego zastępcę budowlańca który wie co tam zrobić, tylko na to zrobić kosztorys i nic więcej. Potem tak wychodzi jak teraz mieliśmy, jak to chwileczkę, że rada to zatwierdziła, że trzeba ocieplenie zrobić, ja to wykonałem i ma rację, bo myśmy to polecili zrobić . Jestem przeciwny takim zapisom, co ma zrobić, Burmistrz odpowiada za to, jest wykonawcą. W porozumieniu Burmistrz wpisuje wszystko co chce zrobić, natomiast w uchwale bym nie pisał."

Burmistrz G. Turlejski : " Weźmy taką kwestię, że wykreślamy to co mamy w uchwale ale to wszystko jest w porozumieniu, ale rada głosuje porozumienie też bo to jest nierozdzielny załącznik do uchwały."

Radny B. Pawłowski : " Uważam, że jeżeli zrobimy wszystko posadzki, okna, sufity podwieszane to zostaną tylko te stare drzwi . Zrobić to kompleksowo i nie zostawiać tych drzwi bo to jedno będzie razić."

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : " Ponieważ są różne poziomy bo najpierw było jedno pomieszczenie remontowane, później drugie, trzecie. Nie było nigdy tematu żeby się zastanowić nad tymi poziomami i dlatego, jeżeli jest już zaczęte to laboratorium, chciałbym żeby te pomieszczenia które będą dalej remontowane były na jednym poziomie i dopiero okaże się jakie drzwi trzeba wstawić."

Radny W. Wasiński : "Pan Burmistrz powiedział, że najpierw zrobi remont ścian a później będzie wrywał futryny, coś jest nie tak chyba, ja uważam, że trzeba kosztorys, żeby nie wyszło jak z ośrodkiem zdrowia z frontem, że my wyraziliśmy zgodę, najpierw się zrobiło front a teraz się kuje wszystko. "

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : "Te roboty które są wykonane w niczym nie przeszkadzają żeby

można wykonywać prace wewnątrz. "

Przewodniczący Rady powiedział : " Myślę, że jest zasadne wykonanie kosztorysu ."

Burmistrz G. Turlejski : "To znaczy, że co głosowanie nad uchwałą powinna jakaś decyzja być, prawda ."

Przewodniczący Rady : "Pieniądze są zabezpieczone w budżecie jeżeli Burmistrz przedstawi kosztorys wtedy rada podejmie decyzje o uchwale."

Burmistrz G. Turlejski : "Nie mam obowiązku przedstawienia kosztorysu, występuję do Rady, że potrzebne jest 20 tys. zł. na remont i przy remoncie należy wykonać takie rzeczy. Panowie głosujcie nad uchwałą, czy chcecie ten remont, czy nie chcecie."

Radny B. Pawłowski : "Był ostatnio remont ośrodka i tam było wyszczególnione co ma być robione. Tam jest zapis, że np.: jest docieplenie i remont dachu a docieplenia jest zero i jest połowa tylko zrobiona. Jak tak się robi to wyrzucić te rzeczy które dokładnie się w uchwale określa bo to nie ma sensu bo uchwała sobie, porozumienie było sobie a życie jest sobie."

Radny T. Gaworski powiedział : "Każdą inwestycję jeśli się robi to najpierw jest kosztorys żeby się zorientować, ja nie wiem czy dokładnie te 20 tys. Panu starczy a może trzeba więcej."

Burmistrz G. Turlejski : " Skoro wystąpiliśmy o 20 tys. to jakieś zeznanie robiliśmy żeby ta 20 tys. na ten zakres starczyło."

Radny J. Kuliberda zapytał : " W porozumieniu ze Starostwem przy remoncie przychodni było zawarte porozumienie, że będzie zrobiony podjazd dla niepełnosprawnych ? "

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : "Wyszczególnione nie było. Wymogi są jasne teraz, że do użyteczności publicznej w projekcie taki podjazd był, projekt miała pani kierownik oraz pomieszczeń i na podstawie projektu była robiona wycena ."

Wiceprzewodniczący Rady zapytał : "Jaki był koszt tego podjazdu ? "

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " Nie wiem proszę pana ."

Wiceprzewodniczący Rady : " To nie lepiej było włożyć te pieniądze w środek przychodni ."

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : "Czy Pan rozumie, że wymogi są takie, że musi być, czy do pana docierają te słowa które ja mówię ."

Wiceprzewodniczący Rady : "Proszę pana docierają do mnie te słowa, że pieniądze trzeba inwestować tam gdzie jest największa potrzeba a nie według własnego widzimisie ."

Radny J Kuliberda : " Przy szkole podstawowej nie robi się podjazdu dla niepełnosprawnych, jest elewacja zrobiona i nie pomyślało się o tym żeby był podjazd. W przychodni jest i czy on był najważniejszy ten podjazd, tyle lat ludzie z kontuzjami do gabinetu fizykoterapii wchodzi na górę a teraz raptem zrobiło się podjazd. Ja bym się tego nie podjął i poczekał do przyszłego roku bo jest jeszcze fundusz który finansuje niepełnosprawnych. Włożyliście na podjazd ale nie włożyliście do środka, do przychodni. Radni mają słuszną rację, że zabezpieczają się żeby Pan Burmistrz nie powiedział, zaraz wyście przegłosowali i my realizujemy."

Wiceprzewodniczący Rady : " Mam pytanie do Pana Zastępcy : ile Pan dostał z funduszu czy z innych pomocy unijnych na podjazd, gdzie można te fundusze otrzymać i ten podjazd był za darmo. Druga sprawa, zrobiliście panowie podjazd i tym podjazdem chodzą zdrowi i chorzy. Poszło tyle pieniędzy w szkołę podstawową i gimnazjum dlaczego tam nie ma podjazdów ."

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " Bo Nie ma takiego wymogu."

Wiceprzewodniczący Rady : "Nie takich wymogów to jest obiekt publiczny, tam chodzi 600 czy 700 dzieci, tam nie ma takich wymogów, komu pan takie bajki opowiada ."

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " Będą przedstawione odpowiednie dokumenty tylko tyle panu powiem bo szkoda tej jałowej dyskusji . Wszystkie roboty zostały wykonane zgodnie z projektem jaki otrzymaliśmy od pani kierownik ośrodka ."

Radny B. Pawłowski : " Nie wiem czy to jest czas i miejsce ale mam do pani kierownik przychodni wielka pretensję, że zrobiła coś, co Rada jak przeznaczyła pieniądze nie było wpisane w uchwale. Teraz damy 20 tys. a pani kierownik powie, że możemy z tych środków możemy sobie zrobić coś tam czego tutaj nie ma a później będzie mówione, że radni przegłosowali."

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " Jak będziemy zrywali ta podłogę to ja wiem co tam teraz jest, czy ja mam w oczach rentgena, że prześwietlę tam co będzie, ja nie przewidzę dokładnie tego co tam wystąpi."

Radny B. Pawłowski zapytał : " Skąd pan wie, że starczy 20 tys. ? "

Burmistrz G. Turlejski : "Za to 20 tys. zrobimy w tym fragmencie który tutaj jest . "

Radny B. Pawłowski : "Pół podłogi, jak nie starczy na całą."

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " Podłoga będzie zrobiona cała."

Radny B. Pawłowski : Mam wniosek formalny, punkt drugi uchwały bym wyrzucił a pierwszy przerobił : Upoważnia się Burmistrza do zawarcia porozumienia z Powiatem Radomszczańskim dotyczącego zasad remontu budynku SP ZOZ w Kamieńsku - "Poradnia K" na kwotę 20 tys. zł. przyznaną przez Radę Miejską."

Wiceprzewodniczący Rady odczytał w/w uchwałę po zmianach

Burmistrz G. Turlejski powiedział : " To znaczy, że to jest nowy projekt uchwały skierowany przez Radę Miejską, że mój projekt uchwały podlega odsunięciu, ja rozumię to w ten sposób. Można dokonywać zmian w projekcie uchwały."

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w uchwałę.
Głosowało 13 radnych. Uchwała została przyjęta jednogłośnie

p u n k t 13

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.

Wiceprzewodniczący odczytał pisma

- z *Urzędu Gminy Gomunice*

-załącznik nr 30

Burmistrz G. Turlejski : "Sytuacja jest badana zanim skieruje projekt uchwały to ją dokładnie przebadamy pt. "zyski i straty" , co tu kto chce zyskać więcej, co chce stracić więcej. Nawet gdyby nie było projektu uchwały, to do Rady wpłynie opinia na ten temat przygotowana."

Radny T. Gaworski : "Uważam, że jeśli dokonać zmian to kompleksowo Gomunice, Gorzędów, Wola Krzysztopolska, Kalisko. Dlatego, że się zmieniły sprawy ustaleniuowe a granice zostały stare w związku z tym trzeba to przeanalizować żebyśmy nie stracili a zarobili."

Burmistrz G. Turlejski : Trzeba jeszcze wiedzieć, że trzeba będzie prawdopodobnie zrobić referendum zrobić wśród mieszkańców czy się zgadzają na takie zmiany."

Radny T. Gaworski : " Dawniej wystarczyły uchwały zebrań wiejskich."

Burmistrz G. Turlejski : "Musi być wyrażenie woli przez mieszkańców i tu rozmawiamy na ten temat czy można zrobić jakąś kurendę przez urzędników, czy trzeba będzie zrobić referendum. Zanim dojdziemy do tego rozstrzygnięcia rozpatrzmy straty- zyski."

-*pismo Zarządu Koła Miejsko-Gminnego Związek Kombatantów RP dot. 100lat p. Manieckiego*

- załącznik nr 31

Burmistrz G. Turlejski : "Wiemy jaka jest sytuacja, do każdego 100-latka jeździmy."

-*pismo p. J. Wieczorek dotyczące sprzedaży działki*

- załącznik nr 32

Burmistrz G. Turlejski : " Propozycję ceny dała ta pani, zrezygnowała z tego, szykujemy na na następną sesję nową uchwałę, z wpisaną ceną, do dyspozycji Rady Miejskiej."

Radny J. Kuliberda : Złożył wniosek o skontrolowanie kanalizacji sanitarnej na ul. Głowackiego , było wykonanie w 2003r.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Kuliberdy o skontrolowanie inwestycji.

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Radny B. Pawłowski : "Są prowadzone roboty na drodze powiatowej Barczkowice-Gorzędów , mam prośbę żeby uczulić pana dyrektora ZGKiM na zapewnienie jak największego bezpieczeństwa , był wypadek i mieszkańcy narzekają, że ktoś powinien kierować ruchem. W związku z tymi robotami ale samochody wynajęte przez ZGKiM między innymi z ziemią, z ciężkimi ładunkami po chodniku tym łączącym Barczkowice-Kamieńsk czy to będzie odtwarzane."

Burmistrz G. Turlejski : " Pan radny stwierdził, że z ZGKiM a może inne samochody jeżdżą, Pan tam stał i widział które jeżdżą ?"

Radny B. Pawłowski : " Tak stałem i widziałem. Jak jest z własnością firmy "Sater" , kto jest

właścicielem tej firmy ? "

Burmistrz G. Turlejski : " Sater Polska i Gmina Kamieńsk "

Radny B. Pawłowski : " Jaka jest sytuacja jest w ZGKiM, czy są na bieżąco przeprowadzane kontrole i wiemy, że jest nowy dyrektor."

Burmistrz G. Turlejski : " Trwa kontrola."

Radny B. Pawłowski : "Jaki jest zakres kontroli ?"

Burmistrz G. Turlejski : "Nie pamiętamy w tej chwili jaki jest zakres kontroli. Jest nowy dyrektor mgr inż. K. Maj"

Wiceprzewodniczący Rady : "Na jakich zasadach został powołany pan dyrektor ? "

Burmistrz G. Turlejski : " Jak to, na jakich zasadach ? "

Wiceprzewodniczący Rady : "Konkurs był czy pan go powołał ? "

burmistrz G. Turlejski : " Ja powołałem, zgodnie z zasadami prawa panie radny, jak pan uważa, że nie to są inne instancje od tego. Zatrudniłem p. Maja na stanowisku dyrektora zakładu, zgodnie z moimi kompetencjami i jego kwalifikacjami, zgodnie z zasadami prawa. Tak samo jak zgodnie z zasadami prawa, Pan Burmistrz Ziemia jest zastępcą Burmistrza Kamieńska i to co panowie radni, którzy wypisują do Pana Wojewody, że został źle powołany to już chyba panowie wiecie, że został dobrze powołany, ostateczne pismo przyszło bo do mnie też takie pismo przyszło. "

Radny B. Pawłowski : "Firma "PAMAR" w Barczkowicach, czy Pan Burmistrz wie coś na temat działalności, pytają też mieszkańcy ."

Burmistrz G. Turlejski : " Sprawy są sądowe, jeszcze nie wróciły rozstrzygnięcia z NSA, gdzie wysłaliśmy dokumenty. Spotkałem się z mieszkańcami Barczkowic kilkakrotnie i wyjaśniałem dokładnie te sprawy."

Radny W. Wasiński : "W sprawie chodnika na ul. Szkolnej, Panie Burmistrzu to co powiedział p. Pawłowski jest ten chodnik zniszczony i mogę powiedzieć dlaczego, bo kopiąc rów na kanalizację nie było zrobionego objazdu, koparka kopała i ładowała kamaza, utworzyła się kolejka samochodów w obie strony Kamieńsk- Barczkowice. Stali i czekali, wreszcie się zdenerwowali i zaczęli jechać po chodniku. Nie było objazdu i dlatego się ten chodnik zniszczył."

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : "Zanim rozpoczęliśmy roboty musiał być zrobiony projekt organizacji ruchu i ten projekt był zatwierdzany w Starostwie i w Urzędzie Marszałkowskim. Ta organizacja jest zgodnie z przepisami bo zatwierdzała policja. Chodnik tam gdzie koparka kopie jest zdemontowany. Propozycja objazdu była niestety Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie wyraziła zgody i nie zaopiniowała tego projektu, kazała go zmienić i narzuciła swoje warunki. "

Radny Z. Górny zapytał p. Burmistrza Ziembę: "Kiedy wreszcie będą naprawione drogi drogi wiejskie asfaltowe ? "

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : "Rozmawialiśmy na komisji i informowałem pana kiedy to nastąpi. Wtedy kiedy będzie kładziona masa."

Radny Z. Górny zapytał : " Kiedy zostanie wreszcie naprawiony ten most w Ochocicach bo słyszałem kiedyś, że pieniądze w budżecie są na to ale most do tej pory nie jest zrobiony."

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : "Nie otrzymałem kosztorysu."

Radny Z. Górny : " Panie Burmistrzu, czy jest szansa, że w tym roku będzie ten most czy nie ? "

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " Jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą . "

Radny Z. Górny : " Mam wniosek do Pana Burmistrza o wyczyszczenie rowu przy wiadukcie przy trasie szybkiego ruchu, jak się jedzie z Ochocic na Aleksandrów . "

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : " ZGKiM ma podpisaną umowę z Urzędem na konserwację i czyszczenie rowów i ta umowa jeszcze obowiązuje. "

Radny Z. Górny : " Chodzi o wykoszenie pobocza od ul. . Piotrkowskiej do centrum wsi Ochocic, po lewej i po prawej stronie. "

Z-ca Burmistrza P. Ziemba : "Musimy sprawdzić czy to co jest zarośnięte to jest w pasie drogowym czy prywatną posesją . Sprawdzimy i wyjaśnimy."

Wiceprzewodniczący Rady : "Ja myślę p. radny Górny, że pan tego mostu nie będzie miał zrobionego bo to jest od początku roku. Pan Burmistrz się widzi codziennie z Panem dyrektorem są jakieś dwie koncepcje i nie można tych koncepcji znaleźć żeby w końcu temat tego mostu załatwić. Jak sobie dobrze przypominam to pan od marca ten problem zgłasza. "

Radny J. Kuliberda : " Panie Burmistrzu było wymienione, że przyjął pan na stanowisko dyrektora p. Maja, czy nie ma na terenie Gminy Kamieńsk osoby która prowadziła ZGKiM, pan cytował w zeszłym roku 170 miejsc pracy, w tym roku 120 miejsc pracy. Na jedno takie ważne stanowisko nie zrobił pan konkursu, tylko przyjął pan osobę z poza terenu Kamieńska. "

Burmistrz G. Turlejski : " Ja pana Maja powołałem zgodnie z zasadami prawa i z moimi kompetencjami. "

Radny J. Kuliberda : " Czy ja powiedziałem, że niezgodnie z zasadami i niezgodnie z kompetencjami, ja zadałem pytanie czy pan nie ogłosił na terenie gminy Kamieńsk konkursu , czy trzeba ściągać osobę z zewnątrz . "

Burmistrz G. Turlejski : " Nie ogłaszałem konkursu proszę pana bo powołałem pana dyrektora zgodnie z zasadami prawa."

Radny J. Kuliberda : " Kamieńsk dn.27.06.1995r, pan przewodniczący Rady Miejskiej w Kamieńsku . Komisja rewizyjna Rady Miejskiej w Kamieńsku zgłasza stanowczy protest przeciwko wewnętrznej ingerencji w jej pracę, narusza to zasady praworządności i samodzielności organów samorządu lokalnego. Konstytucja naszego kraju stwierdza , że RP jest demokratycznym państwem prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 1 konstytucji) oraz, że 1.Przestrzeganie praw RP jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa. 2.Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa (art.3 konstytucji) każda prawie władza ufa, że nie ma dość władzy i usiłuje różnymi sposobami nagiąć prawo do swoich bieżących potrzeb. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Kamieńsku z 1995r. "

"Czy była ingerencja pana wówczas czy nie była, czy jest to naganianie tej władzy czy nie ma . Moje

zdanie jest takie, że tu co Pan napisał w tym "Echo Kamieńska 1995r." . Panie Burmistrzu i tu już pan wtedy zacytował, że ta władza chce mieć jeszcze większą władzę. Druga sprawa jest panu potrzebny dzisiaj zastępca Burmistrza. "

Burmistrz G. Turlejski : "Ja muszę powołać zastępcę burmistrza bo mnie do tego ustawa zobowiązuje."

Radny J. Kuliberda : "Zastępca burmistrza. Zastanówmy się czy w mieście Kamieńsk liczącym 2455 mieszkańców, należącym do najmniejszych polskich miast stolicy, gminy liczącym 6104 osoby dysponującym okrojonym budżetem, potrzebne jest kosztowne stanowisko zastępcy burmistrza, przeciw temu stanowisku przemawiają jeszcze następujące fakty:

-nie zwiększyła się powierzchnia gminy Kamieńsk

-nie zwiększył się zakres usług świadczonych przez Urząd Miejski w Kamieńsku,

-nastąpił radykalny spadek inwestycji gminnych, mały budżet gminy, powołano ZGKiM którym zawiaduje dyrektor, zarząd miasta nie przejął szkół podstawowych, powyższe fakty mówią, że powołanie stanowiska pracy zastępcy burmistrza jest niezgodne z podstawowymi zasadami gospodarki i ekonomii. Chcę w tym miejscu podkreślić, że prawo mówi i takie prawo pan burmistrz miał i burmistrz Gaworski miał aby powoływać zastępcę burmistrza i tu nie było żadnego bezprawia. Takie są fakty prawa. Za okres kadencji z budżetu gminy będzie wyasygnowana kwota kilkuset milionów starych złotych a przewidywane podwyżki władz mogą osiągnąć ten procent do około 1 miliarda. Czy nie lepiej za te pieniądze prowadzić dalszą budowę dróg i chodników, wie Pan, na temat dróg i chodników, to pan naprawdę jest dobry, już pan wówczas przewidział, co dzisiaj pan czyni, z całym szacunkiem, że pan te chodniki buduje." " Czy w naszej gminie jest już wszystko zbudowane i czy jesteśmy aż tacy bogaci a może jesteśmy biedni, mamy olbrzymie zaległości a raz za razem jesteśmy rozrzutni, może obsadzanie stanowiska zastępcy burmistrza służy lewicowej koalicji rządzącej naszym miastem i gminą a może cel tej koalicji jest tylko utrzymanie się przy władzy przez możliwie długi okres czasu. Stanowisko zastępcy burmistrza piastuje Jan Tadeusz Kuliberda pełniący jednocześnie funkcję prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Kamieńsku". Chcę dowieść proszę państwa, gdyby nie ten Jan Kuliberda nie byłoby tej spółdzielni i nie byłoby wysokiego budownictwa to moja zasługa, ta pierwsza oczyszczalnia ścieków która była wybudowana to ja jeździłem do Bydgoszczy i ja ją załatwiałem a burmistrz Gaworski pytał się telefonicznie, panie Janie Wojewoda zapewnia środki, przyjmuje pan to czy nie, tak, fosy zostały przywiezione i stały na placu, taka jest panie Burmistrzu wypowiedź." Gospodarzem miasta i gminy jesteśmy my. Od nas wszystkich zależy oblicze naszego miasta i naszej gminy, dlatego interesujemy się jak i w jakim celu wydawane są nasze czasami ciężko zarobione pieniądze." Podpisał pan G. Turlejski.

Burmistrz G. Turlejski : " Fantastyczne, ma pan jeszcze coś do przeczytania z tamtego "Echa" czytaj pan, tylko to nie należy do kompetencji rady, czytanie artykułów. "

Wiceprzewodniczący Rady zapytał : " Co było złe, że pan Trajdos nie jest dyrektorem bo autentycznie jak pan odwołał pana Trajdosa z funkcji dyrektora zwiększył pan liczbę pracowników umysłowych w ZGKiM i za chwilę będzie występował z pismem czy pan żeby dotację dać na zakład komunalny."

Burmistrz G. Turlejski : " Panie radny to są moje kompetencje i wybacz pan ale ja się nie muszę panu tłumaczyć z moich kompetencji. "

Radny T. Gaworski : "Chodzi mi, żeby może z Urzędu wystąpić do Starostwa, o naprawienie dziur na drodze powiatowej prowadzącej przez Gorzędów. Druga sprawa, chodzi o wyczyszczenie studzienek po przecież woda stoi równo z asfaltem."

Z-ca Burmistrza P. Ziemia : "Co do dróg, pisma zostały napisane i wysłane."

Radny W. Wasiński : "Nawiązuję do wypowiedzi Burmistrza, że ZGKiM ma jeszcze podpisaną umowę na czyszczenie rowów. Zgłaszałem na poprzedniej sesji, chodzi o rów na ul. Piotrkowskiej do tej pory nie jest zrobiony."

Burmistrz G. Turlejski : " To są drogi krajowe."

Radny W. Wasiński : "To bym prosił żeby wystąpić do dróg krajowych, niech może oni to oczyszczą."

Radny J. Błada : " Od dwóch lat występuje o wyczyszczenie rowu w Gałkowicach, jeśli są opady to woda wypływa z rowu, dopominam się przez dwa lata i Burmistrz mówi, że to nie jego kompetencja ."

Z-ca Burmistrz P. Ziemia : "Ten rów nie jest rowem gminnym i nie możemy tego wykonać."

Radny M. Kubacki : " Jakie działania były i będą prowadzone w sprawie budowy obwodnicy w Kamieńsku ?"

Burmistrz G. Turlejski : " Jest tylko jakiś projekt w którym ta obwodnica ma przebiegać, budżetu miasta nie stać na taki wydatek."

p u n k t 14

ZAKOŃCZENIE SESJI.

Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułkę " zamykam XVII sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku."

Protokołowała:

Dorota Krupińska